Nr. 229 (z dod. por.). Dnia 20 sierpnia. Wtorek. Dnia 8 (20) sierpnia 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 114

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 10-ej zrana, w kościele św. Marcina (po augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa do Ducha św., poczem odbędzie się elekcja bractwa Pocieszenia N. Marji Panny.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym w kościołach:

Opieki św. Józefa (panien wizytek)—ku czci św. Joanny Franciszki, wdowy—i

św. Kazimierza (panien sakramentek)—na pamiątkę poświęcenia.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Ktoś powiedział, że członek angielskiej izby gmin, Labouchère, o więcej rzeczy zapytać jest zdolny, aniżeli dziesięciu ministrów potrafi mu odpowiedzieć. Świadectwem natręctwa jego był i dzień piątkowy. Pragnął on wymusić na ministrach przyznanie się do umów tajnych z Włochami i do wejścia w „dzikie małżeństwo” z potrójnem przymierzem. Zgniewało to widocznie pana Labouchère, radykalistę i gallofila, że nie wie, o czem w Osborne rozmawiano; interpelacja jego dążyła wprost do rekapitulacji przed parlamentem poufnych rozmów pomiędzy lordem Salisburym a hr. Herbertem Bismarkiem.

Nie był on wszakże na tyle naiwnym, aby przypuszczał, że treść owych zwierzeń czy umów zostanie mu wiernie powtórzoną. Chodziło mu o to, aby przycisnąć rząd do muru i z miary niezadowolenia ministrów, okazanego dla interpelacji, wywnioskować, do jakiego stopnia zaangażowali interesa Anglji. Wprawdzie więc podsekretarz do spraw zewnętrznych, zastępujący lorda Salisbury w izbie gmin, sir James Fergusson, tudzież pierwszy lord skarbu, Smith, zgromili z niesłychanym impetem ciekawego posła, ale p. Labouchère w imieniu grona swoich przyjaciół politycznych zadowolonym czuł się z ogólnikowej treści słów Fergussona i z powołania się jego na dawniejsze, również niczego nie objaśniające „objaśnienia”.

Tyle, ile potrzebował wody na swój młyn, tyle zebrał jej natrętny gallofil. W Europie pamiętać będą o tem, co on „konstatował”, a czemu ministrowie formalnie i szczegółowo zaprzeczyć nie mogli. Przedewszystkiem utkwi w pamięci ogółu wskazany przez p. Labouchère fakt umowy, zawartej z Włochami, która zapewnia im pomoc morską ze strony potężnej floty angielskiej w razie, gdyby armja lądowa ich zakrzątniętą była we Francji. Anglja gra nazbyt ważną rolę we wszystkich kombinacjach politycznych ks. Bismarka, aby przypuszczać można, że więcej racji miał p. Fergusson albo p. Smith od natrętnego Labouchère'a.

Nie wiemy, jak się „uczciwi ludzie” we Francji
zachowają wobec manifestu Boulangera z d. 16-go
b. m., w którym z kolei ich wezwał na swoich sę-
dziów. Dla uczciwych ludzi ambarasującem było-
by usprawiedliwić Boulangera z winy sprzeniewie-
rzenia kilkukroć stu tysięcy fr., którą włożyły nań
głosy 203 senatorów Francji, bądźcobądź stanowią-
cych czoło i kwiat społeczeństwa swojego. Winy
skazanego w tym najdrastyczniejszym punkcie nie
zmniejszy ani trochę wskazanie na „potworność”
koalicji pomiędzy większością izby deputowanych
a większością senatu. Niechże będzie i koalicja, by-
le znalazły się autentyczne rachunki sum, wyłożo-
nych przez Boulangera na „cele narodowe”; że
kwitów pana Foucault de Mondion, ani ksiąg, pro-
wadzonych przez intendenta Reicherta za auten-
tyczne we Francji nikt nie uważa, temu się i dzi-
wić trudno.

Wybory do izby odbędą się, wedle ostatnich hi-
potez, albo w dniu 22-im, albo w d. 29-ym września.
Boulanżyści nie stracili ducha, zwłaszcza, że im go
codzień dodają syrenie głosy, płynące z innych są-
siednich obozów: rojalistów i bonapartystów. Świe-
żo w dniu napoleońskim były minister wojny w pa-
miętnym gabinecie z d. 16-go maja, jenerał du Bar-
rail, oświadczył w przemówieniu bankietowem: Ha-
niebne prześladowania, ścigające Boulangera, wkła-
dają na stronnictwo napoleońskie tem pilniejszy
obowiązek dopomagania mu. Boulanger jest jedy-
nym republikaninem we Francji, który uznał demo-
kratyczną zasadę głosowania powszechnego i dlate-
go bonapartyści powinni stanąć przy nim. Koalicja
więc będzie: pomiędzy monarchistami i bulanży-
stami stanął formalny pakt wyborczy, a ponieważ
ostateczne ideały ich są inne, a tylko droga do ich
urzeczywistnienia prowadzi jedna, na czele pro-
gramu wspólnego postawiono przeto hasło, które
tylko kierunek owej drogi wskazuje, a o ideałach
milczy. Nie bulanżyści więc, nie rojaliści, nie bo-
napartyści—tylko „rewizjoniści!” *Sapienti sat.*

Depesze nie doniosły nam dotąd, jak przeszedł
dzień niedzielny, dzień nowego roku muzułmań-
skiego w Zanzibarze. Krajowcy, którzy raz już u-
rządzili krwawy napad na bazar indyjski w stolicy
państwa, odgrażali się, jak wiadomo, z ogólną rze-
zią chrześcjan. Panika panowała z tego powodu
wśród europejczyków zanzibarskich powszechna.
Dla przezorności dwa pancerniki niemieckie, „Pfeil”
i „Carola”, stanęły na kotwicy w porcie zanzibar-
skim, tuż naprzeciw konsulatu niemieckiego. Kon-
sul, nie poprzestając na tem, zawezwał telegraficz-
nie admirała Deinhardta, stojącego na kotwicy
w Mozambiku, aby powracał z korwetą „Leipzig”
do zagrożonego Zanzibaru. Deputacja stu indusów
udała się do konsula angielskiego, mr. Portala,
z prośbą o opiekę. Świadczy to wszystko o tem,
do jakiego stopnia niebezpiecznym jest grunt afry-
kański dla „pionierów cywilizacji europejskiej”.

Br. Z.

Ameryka na wystawie.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Paryż d. 17-go sierpnia.

O Ameryce południowej byłoby do pisania dużo z je-
dnego zwłaszcza powodu, z tego mianowicie, że się ona
nanowo niejako odkrywa i staje do rozwoju przemysło-
wego z ogromnym zasobem surowych materjałów. Że na
Europę wpływ wywiera, na to jeden tylko przytoczę do-

Pierwszy kongres psychologów.

Mało która nauka rozrosła się tak szybko w ostatnich czasach i tak szybkiemu uległa przekształceniu, jak psychologja. Niedawno jeszcze uważana za *część filozofji*, stała się nauką samoistną, doświadczalną. Przemiana ta musiała się wyrazić przedewszystkiem w metodzie badań.

Dawniej filozof, który sobie przyswoił albo prze-
kształcił jeden z zasadniczych poglądów na świat,
miał też *swój* pogląd na duszę, a ściślej mówiąc na
istotę duszy. Ten pogląd wyrabiał w sobie czyta-
niem i rozmyślaniem; o *obserwacji* i *doświadczeniu*,
w ścisłem znaczeniu tych wyrazów, nie było mowy—
czytano i rozmyślano; a wynikiem tych rozmyślań—
trwających lat 2000 — był wniosek smutny, ale
i nauczający zarazem, że o istocie duszy nie wiemy
nic i że, susząc sobie nad nią głowę, zaniedbaliśmy
badania *objawów życia duchowego* u człowieka i zwie-
rząt, które doskonale badać się dają i których zna-
jomość może z każdym dniem postępować. Samo
się przez się rozumie, iż tego rodzaju praca z indy-
widualnej musiała się stać zbiorową i że, chcąc ją
prowadzić na serjo, trzeba było przedewszystkiem
odłożyć na bok wszelkie skończone systemy, a za-
cząć od fundamentów, to znaczy od obserwacyj i do-
świadczeń.

Wszyscy to czuli, ale mało kto wiedział, którędy
droga. Kiedym w r. 1 869-ym w rozprawie o „Meto-
dzie badań psychologicznych” nadmienił, że zjawi-
ska tak zwanego snu magnetycznego dają nam mo-
żność eksperymentowania na żywym człowieku i że
psychologja wielką ztąd korzyść odnieść może,
nikt na to nie zwrócił uwagi, a nawet dziwiono się,
że jakieś tam czarodziejstwa chcę mieszać do powa-
żnej nauki. Tymczasem w kilkanaście lat potem
okazało się, że owe czarodziejstwa zmieniły się na
bardzo poważną metodę.

Rozpoczęty około r. 1879-go. ruch *hypnotyczny*
przyszedł w pomoc odrodzonej psychologji. Nauka
o zjawiskach duchowych znalazła w nim nie jedyną
wprawdzie, ale jedną z najlepszych metod ekspery-
mentalnych, tem wyższą nad inne, że daje nam do-
stęp do najgłębszych, najbardziej podstawowych
tajemnic duszy ludzkiej.

Rzucono się do roboty z większym niż kiedykol-
wiek zapałem i w ciągu lat kilku półki księgarskie
pokryły się stosem broszur i rozpraw, roznoszących
w świat nowe prawdy.

Ale brakowało jeszcze łącznika w tym chaoty-
cznym wysiłku, brakowało *jedności* zbiorowej
pracy.

Na kilka lat przed ustaleniem się w nauce tego
nowego kierunku badań i mając na względzie chaos,
panujący na ogólnem polu psychologji doświadczal-
nej, ogłosiłem w paryskiej *Revue philosophique* roz-
prawę p. t. „Projekt międzynarodowego kongresu
psychologów” (1881).

Projekt ten nie znalazł odgłosu. Tu i owdzie po-
chwalono motywa, ale myśl samą uznano za niewy-
konalną.

Jedno tylko towarzystwo paryskie, „*Société d'études philosophiques et morales*”, wybrało komisję
celem urzeczywistnienia mego projektu. Komisja
zebrała się raz, wystosowała do mnie odezwę, a
gdym przyjechał do Paryża, p. Potonié-Pierre, jeden
z członków owej komisji (w której skład wchodził
nadto radca Morin i teolog Eschenauer), zaprosił
mnie na zebranie „wybitnych osobistości”, które
chciały wysłuchać moich uwag i zająć się urzeczy-
wistnieniem projektu. Przybyłem na to zebranie i
łamaną francuszczyzną miałem wykład o obecnym
stanie psychologji i konieczności zebrania się kon-
gresu. Wykładu tego słuchało kilka starych bab,
trzech kupców i jeden farmazon; inne „wybitne oso-
bistości” usprawiedliwiły swoją nieobecność. Zgro-
madzenie doszło do wniosku, iż kongres zrobić trze-
ba, a ja, że go zrobić nie można — i na tem się
skończyło.

W r. 1882-gim, przeniósłszy się na stałe do Pa-
ryża, napadłem na Ribota, proponując mu ażeby
tę sprawę wziął do serca i sam nią pokierował.

— Co pan chcesz — odpowiedział mi na to —
nie mamy jeszcze psychologów! Mamyż robić kon-
gres we czterech? Fakultet się nie przyłączy, bo
jest przeciwny psychologji, jako nauce samoistnej
(Ribot nie był jeszcze wówczas profesorem i patrzo-
no nań krzywo w Sorbonie). Akademja tembar-
dziej. Filozofowie nie przyjdą, bo nie uznają po-
trzeby zbiorowej pracy, albo jeśli przyjdą, to nas za-
sypią metafizycznemi rozprawami, których nie chce-
my — zatem *cui bono?*

Toż samo powiedział mi Richet; Janet'a, Le-
vigne'a, Franck'a i Bouillier'a nie potrzebowałem
pytać o zdanie. A gdym nadmienił, iż chciałbym
przedstawić w Towarzystwie biologicznem wyniki
moich doświadczeń z hipnoskopem i nad suggestją
hipnotyczną, w których widzę niezmiernie ważne
wskazówki znacznych zmian w dzisiejszej medycy-
nie, odpowiedział mi Richet:

— Daj pan pokój: sobie zaszkodzisz w opinji
uczonych, a nikogo nie przekonasz.

I miał słuszność. Usłuchałem i czekałem.

We dwa lata potem zaczepia mnie Richet: „Może

wód. W czasach ostatnich w ogromny kłopot świat przemysłowy wprawiły kopalnie srebra, w Ameryce odkryte. Srebro w cenie spadło i ze spadnięcia tego wynikła niesłychanie ważna kwestja pieniężna (stopy monetarnej), polegająca na trudności oznaczenia stosunku pomiędzy srebrem a złotem. Kwestja ta nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Państwa niektóre, a mianowicie: Francja, Włochy, Belgja i Szwajcarja, celem zażegnania katastrofy, zawarły pomiędzy sobą układ, na mocy którego utrzymana została dawniejsza srebrnej monety wartość. Wartość ta atoli nie odpowiada wartości metalu, jako towaru. Za wagę srebra w pięciofrankówce kupiec, kupujący srebro, płaci 3 fr. z czemś. Wartość monety jest konwencjonalna, zależy od układu, nie rozciągającego się na monetę srebrną innych krajów i zawartego na pewną ilość lat. Sprawa przeto pozostaje w zawieszeniu i sprowadzić może zamieszanie w stosunkach finansowych, podobne do tego, jakie sprowadziło czasu onego złoto. Na wystawie przedstawia się to naocznie. Do któregokolwiek z państw amerykańskich się wejdzie, rzuca się w oczy nieproporcjonalna ilość minerałów srebronośnych. Zaznaczyłem to już, pisząc o respublikach pomniejszych. To samo powtarzam po zwiedzeniu pawilonów dwóch państw znaczniejszych: Brazylji i Argentyny. Pierwsza jest cesarstwem, druga rzeczpospolitą związkową. Obie literalnie zasypane są srebrem. Srebro i srebro, a gdy się przegląd skończy, znów się pokazuje srebro. Widać, że to produkt główny, wobec którego produkta inne i wyroby odgrywają rolę podrzędną. Znajduje się on bądź sam, bądź w połączeniu z metalami innemi. Z jednego z okazów, przedstawiającego się pod postacią zwyczajnego kamyka, wynotowałem stosunek następujący: miedź 17·5, srebro 0·1055, złoto 0·0030. Produkcja złota nie powiększa się w stosunku do srebra i ztąd szczególnie wyradza się perturbacja, której zneutralizowanie jest w momencie obecnym jednem z ważniejszych zadań, ciążących na świecie finansowym. Nawiasem zauważę, że świat ów ma zwyczaj zadania wszelakie na swoją wyłącznie rozwiązywać korzyść. Zrobiło się to świeżo z miedzią, której wspaniałe i artystycznie ułożone okazy figurują w głównej nawie pałacu wystawy. Czy się coś podobnego nie zrobi ze srebrem? Nie czuję się kompetentnym do rozstrzygania w tej sprawie, zaznaczam ją więc tylko, jako dowód węzłów, łączących świat stary z nowym, którego odkrycie wywarło wpływ przeważny na dzieje ludzkości w przeszłości i wywierać nie przestaje w teraźniejszości.

Wykazuje się to na mamonie, a obok niej na wielu innych rzeczach, dzięki którym rozszerzyły się granice potrzeb naszych. Długim byłby rejestr artykułów, o istnieniu których nie wiedziano lat temu 400, a które obecnie znajdują się w użyciu powszechnem. Weźmy np. kauczuk, kakao, cukier, kawę, herbatę, weźmy rozmaite kory i zioła lecznicze, dodajmy do tego drzewa i kamienie drogie. Artykuły te są—że tak się wyrażę—przewodnikami dobremi cieplika umysłowego, zestrzelającego się w stolicach europejskich, mianowicie zaś i przeważnie w Paryżu, posiadającym ułatwienia życiowe, towarzyskie i intelektualne, których nie ma gdzieindziej. Za pośrednictwem Paryża odbywa się pomiędzy Europą a Ameryką wymiana wpływów i dlatego to wystawa amerykańska na placu Marsowym ma szczególne swoje znaczenie. Niechże się nikt nie dziwi, żem się przy niej zatrzymał dłużej nieco i powróciłem do niej raz jeszcze.

Mam do pomówienia o kilku pawilonach, pomijając kilka innych dlatego, że się w nich znajdują okazy jedne i te same. Być może, iż w okazach samych znalazłyby się jakieś różnice, do zaznaczenia ich jednak potrzebaby oka wprawniejszego, aniżeli moje w rozpoznawaniu gatunków.

Np. kakao. Wystawiła je Brazylja; patrzyłem na nie, ale orzec nie umiem, czy ono jest lepsze, czy gorsze od innych. To samo kawa, której moc ogromna w woreczkach i słojach przedstawia się oczom widza. Różni się ona kształtem i kolorem ziaren, większych i mniejszych, regularnych i nieregularnych, zielonawych, brunatnawych i żółtawych i na tem jeno ograniczają się moje spostrzeżenia, tyczące się owocu, którego ojczyzną ma być, wedle jednych, Etiopja, wedle innych, Arabja i którego uprawa stała się w Ameryce południowej źródłem ogromnych bogactw. Produktem tym świat nowy ze starego się zapożyczył i na korzyść swoją go obrócił. Dziś gatunki kaw amerykańskich spółubiegają się o lepsze z najlepszemi kawami arabskiemi i cejlońskiemi. Za to kauczuk jest produktem czysto amerykańskim. Brazylja przysłała onego okazy liczne i ciekawe, ciekawe pod tym mianowicie względem, że przedstawiają go w przekształceniach stopniowych, zaczynając od stanu, w którym wygląda jak kamyk ciemno-brunatny, czarny prawie, kończąc na wyrobie, nadającym się na obuwie i odzież. Wełny, skóry, drzewa, wreszcie zakład ekstraktu mięsnego, spółzawodniczący z zakładem pod firmą Liebiega, wchodzą do składu wystawy brazylijskiej, śród której dwa szczególnie okazy uwagę na sobie zatrzymują. Jednym jest fosfat wapienia w ogromnych bryłach; drugim bryła duża, wyglądająca z pozoru, jak kamień, będąca jednak drewnianą, wyobrażająca pod względem rozmiarów, kształtu i barwy meteoryt, który spadł w Bendego. Sławny ten meteoryt ma długości metrów 2·15, szerokości 1·50, wysokości 0·66, waży 5,360 kilogramów i na 100 części zawiera w sobie żelaza 96·35, niklu 3·22, różnych innych pierwiastków 0·53. Brazylja przeto nietylko w łonie ziemi kruszce posiada, ale jeszcze je i niebo jej zsyła. Podarunek to jednak niebezpieczny, gdyby komu na łeb spadł, luboć nie niebezpieczniejszy od podarunków, jakie ludzie dla siebie wzajemnie sposobią pod postacią bomb, granatów i kul działowych, a chociażby i kulek karabinowych.

Wystawa brazylijska mieści się we wspaniałym, dużym, białym pałacu, zbudowanym tuż obok wieży Eiffel. Wznosi się on na dwa piętra; zdobią go wieże, z których jedna, zakończona u góry glorjetą z galerją, sięga więcej, aniżeli do połowy pierwszego piętra wieży. Widok z niej przepiękny i rozległy, nie ustępujący widokowi, jaki się z wieży odkrywa, a to z powodu, że rozwija się on na płaszczyźnie, na której promień oka ludzkiego nie może sięgnąć po za zakreślone mu przez naturę granice. Taki sam prawie widok ma się w Paryżu z punktów stosunkowo niższych: z Panteonu, z wieży Notre-Dame, z bramy trjumfalnej. Różnicę stanowi ugrupowanie się przedmiotów, które wejrzenie ochwytuje.

Na piętrach pałacu brazylijskiego wystawa obejmuje wyroby, które nie są nader ciekawe. O wiele ciekawszym jest aneks na dole, będący cieplarnią, mieszczącą w sobie rzadkie rośliny i kwiaty, rosnące pod gołem niebem w klimacie brazylijskim. Środek zajmuje zdobna w długie, smukłe, bukiet tworzące liście Corypha Gibanga. W otaczających ją krzewach zastanawia rozmaitość kształtów liści, jednych szerokich, drugich podłużnych, innych tak drobnych, że zdaleka wyglądają, jak puch zielony. Zapisałem sobie kilka nazw kwiatów: laelja w kilku kolorach, oncidium crispum, odont vexillarium, aorides sanderiana. Piękniejszemi one od kwiatów naszych nie są, może posiadają jakie własności osobliwe.

W ogóle wystawa brazylijska, wystawa jedynej monarchji, co się na gruncie amerykańskim przyjęła, prezentuje się pokaźnie; nie tak atoli pokaźnie, jak wystawa sąsiadki jej, Argentyny, która zafundowała sobie pałac złocisty a błyszczący i okazy rozłożyła pod egidą genjusza, przedstawionego pod postacią niewiasty, wskazującej na godło: *pax, labor*. Rzeczpospolita ta, najbardziej śród państw amerykańskich ku południowi wysunięta, okazuje najwięcej ruchliwości na polu przemysłowem: zakłada stowarzyszenia i banki, buduje koleje żelazne i porty i wzywa kolonistów, dla których ma ogromne przestrzenie żyznej ziemi. Zaleca ją rzecz rzadka: klimat zdrowy. Okazy, przez nią przysłane, nie różnią się od okazów państw innych; składają się na nie: zboże, ogrodowizny, len, kolza, minerały, drzewa i wyroby szewckie, krawieckie, kapelusznicze, stolarskie, pomiędzy któremi zauważyłem kołyskę na kołach; dalej wina, oliwa, gorzałki, likwory, całkowicie, jak mi się zdaje, w upalnym klimacie zbyteczne.

T. T. J.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Okólnik ministerjum oświaty wyjaśnia, że studenci-żydzi, przenoszący się z uniwersytetu do uniwersytetu, mają być brani w rachubę przy obliczaniu stosunku procentowego studentów żydów do studentów chrześcjan, przepisami oznaczonego. Wiadomość powyższą podaje *Nowoje wremja*.

= Ministerjum wojny utworzyło specjalną komisję do zrewidowania wojskowej ustawy karnej.

= Ministerjum komunikacyj z uwagi, że niektóre zarządy kolejowe dopuszczają kobiety do służby telegrafu już to jako uczennice, lub też jako kancelistki, nie donosząc o tem właściwej władzy, wydało rozporządzenie do wszystkich zarządów kolejowych i inspekcyj rządowych kolei, ażeby w razie przyjmowania kobiet na służbę do telegrafu kolejowego w jakimkolwiekbądź charakterze składały listy imienne pracowniczek, z wymienieniem stosunku liczebnego służby męzkiej do żeńskiej i wyszczególnieniem zajęcia każdej z nich.

= W departamencie handlu i rękodzieł złożono, pomiędzy innemi, prośby o udzielenie kilkoletnich przywilejów na następujące ulepszenia i wynalazki: na szruby nowej formy, na udoskonalony sposób i mechanizmy do wyrobu szrub; na udoskonalenia w wirujących pługach śnieżnych; na udoskonalenia w aparatach do akumulacji siły, przeznaczonej do zatrzymywania i puszczania w ruch wagonów tramwajowych; na nowy sposób korkowania różnych na-

---

pan chcesz, żebym przedstawił pańską rzecz o hipnoskopie w Towarzystwie biologicznem? Zrobię to z przyjemnością." I zrobił. Paweł Bert, który prezydował wówczas, powiedział między innemi w dyskusji: „I ja widziałem wiele z tych faktów, o których mówi p. O., ale trudno się z tem było wydawać."

Rozzuchwalony powodzeniem, postanowiłem zrobić jeszcze jeden krok naprzód. Znów minęły trzy lata. Na kongres było jeszcze zawcześnie, ale można było zrobić coś pośredniego. Dr. Baréty pisze do mnie z Nizzy: „Jesteś pan w Paryżu, czemu się nie zajmiesz założeniem Towarzystwa psychologji fizjologicznej? Wszakże to była pańska myśl?" Idę do Richeta i do Ribota z listem Baréty'ego. *Tiens, c'est une idée*—mówi Richet. Ribot pokiwał głową. Zaczęliśmy spisywać nazwiska, szukać przewodniczącego, któryby dał firmę, i w miesiąc potem powstało Towarzystwo psychologji fizjologicznej, z profesorem Charcot na czele.

Czekałem jeszcze dwa lata. Prace Towarzystwa nadały mu pewną powagę, a psychologja doświadczalna znalazła już dość szerokie pole w rozwoju badań hipnotycznych, których się już nikt wstydzić nie potrzebował, dzięki powadze prezesa i opiekuńczym skrzydłom Akademji.

— A możebyśmy teraz kongres zrobili? — mówię do Ribota.

— Spróbujmy!

Chcąc nadać większą powagę wnioskowi, poprosiłem go, ażeby sam przedstawił sprawę Towarzystwu. Uczynił to chętnie i tym razem wszystko poszło, jak po maśle. Wniosek przyjęto nietylko jednomyślnie, ale z zapałem. Ministerjum wzięło na siebie koszta, dając firmę urzędową, i oto d. 6-go sierpnia tenże Ribot otworzył pierwszy kongres psychologów przemową, w której czytamy między innemi:

„Po raz pierwszy zebraliśmy się w jedno ciało, po raz pierwszy stwierdzamy naszą solidarność czynem, który dowodzi, iż psychologja, jak każda inna nauka, nie da się zamknąć w ciasnych granicach jednego kraju. Pozwólcie mi, panowie, że przy tej sposobności zrobię wyznanie osobiste, które wcale na moją korzyść nie przemawia. Jest temu lat osiem, kiedy w r. 1881-ym jeden z członków naszego zebrania przysłał mi ze Lwowa program kompletny kongresu psychologji fizjologicznej. Przedsięwzięcie to wydało mi się wówczas bardzo ponętnem, ale i chimerycznem zarazem. Bądźcobądź ogłosiłem odezwę, zwróconą przez naszego kolegę do psychologów, w nadziei, że może kiedyś w dalekiej przyszłości wyda pożądane owoce. Nie myślałem, żeby się to stało tak prędko: oskarżam się sam przed wami, że nie miałem dosyć wiary i jestem bardziej, niż ktokolwiek inny, szczęśliwy, że wypadki kłam mi zadały."

Po Ribocie przemówił Richet i postawił kwestję hypnotyzmu, jako jedno z głównych zadań kongresu. Podzielono się na sekcje. Najliczniejszą była sekcja hypnotyczna; po niej następowały: sekcja *dziedziczności*, w której psycholog angielski, Galton, podał doskonały program badań, i gdzie ułożono cyrkularz, mający być rozesłanym między lekarzy, celem zbierania danych pozytywnych. Między innemi postawiono tam kwestję znaków szczególnych, powstających u dzieci, jakoby pod wpływem wzruszeń, doznawanych przez matki. Ułożono także program doświadczeń nad zwierzętami.

Sekcja *halucynacyj* wydała również praktyczne owoce; podzielono pracę na różne kraje i zaczęto zbierać materjał statystyczny co do liczby osób ulegających halucynacjom. Kwestja ta, sama w sobie mniej doniosła, nabiera interesu dzięki nowszym badaniom nad tak zwaną *telepatją*, czyli działaniem myśli na odległość. Zauważono, że w niektórych wypadkach halucynacyj złudzeniu subjektywnemu odpowiadał odległy ale objektywny wypadek; halucynacjom tym nadano nazwę „prawdziwych" (Myers), celem odróżnienia ich od zwykłych złudzeń. Komisja zajmie się zebraniem i krytyką odnośnych faktów.

W komisji terminologicznej uchwalono wyrazić życzenie, ażeby istniejące dotychczas zamieszanie między terminami „hypnotyzm" i „magnetyzm" usunąć i przestać je uważać za jednoznaczniki. Komisja orzekła, iż ogólne zebranie uchwaliło, że magnetyzm uważać należy za naukę o zjawiskach, objaśnianych inaczej niż przez suggestję i wychodzących po za zakres hypnotyzmu, któremu pozostawić należy znaczenie, nadane mu przez Braid'a, czysto subjektywnego wpływu pacjenta na samego siebie. Działania więc ręki jednego człowieka na drugiego, działania myśli, działania z odległości i t. p., o ile się okażą istotnemi, nie należy uważać za zjawiska hypnotyczne, lecz *magnetyczne*.

Niedawno zauważone fakta stałych skojarzeń między pewnemi dźwiękami z jednej strony a kolorami z drugiej, wywołały mianowanie osobnej komisji, która przygotowała kwestjonarjusz, celem rozesłania go między publicznością i zebrania danych statystycznych. Chodzi tu głównie o wyjaśnienie tego faktu, iż niektóre osoby przypisują stale samogłoskom i spółgłoskom pewną oznaczoną barwę.

Na posiedzeniach ogólnych dyskutowano kwestję zmysłu mięśniowego, mechanizmu uwagi, czy ona zależy zawsze od uczuć, czy też od innych czynników, kwestję wpływu woli na organizm, znieczu-

czyń; na udoskonalenia szelek, podwiązek i tym podobnych przedmiotów; na udoskonalenia przy zdejmowaniu puchu zwierzęcego, pierza, szczeciny i włosów ze skóry naturalnej i przenoszenia ich na podszewki; na samodziałający aparat do zapalania latarni gazowych; na pomocniczą podkowę zimową.

= Ciekawa kwestja wywiązała się z powodu ustanowienia przez ministerjum stopy taryfowej na zboże na kolei kursko-kijowskiej. Zarząd jej przeciwko temu wystąpił z opozycją, motywując ją tem, że koncesja wprawdzie ogranicza swobodę działania towarzystwa pod względem *maximum* stawek taryfowych, ale nie obejmuje żadnych zastrzeżeń w kierunku przeciwnym, t. j. co do obniżenia stawek. Zarząd opiera się nadto na tej zasadzie, że na podstawie dawniej przez siebie przyjętej taryfy na zboże, stanowiące główny artykuł transportowy, pozawierał umowy i konwencje, które rozwiązanemi być nie mogą bez narażenia kolei kursko-kijowskiej i jej akcjonarjuszów na znaczne straty. Z tego powodu zarząd rzeczonej kolei zwołał nadzwyczajne ogólne zebranie akcjonarjuszów, mające zająć się kwestją taryfową i wskazać drogę dalszego postępowania.

= Główny zarząd pocztowo-telegraficzny wydał cyrkularze, komunikowane wszystkim kantorom i oddziałom pocztowym, zabraniające surowo udzielania do czytania gazet i czasopism osobom postronnym przed wydawaniem ich prenumeratorom, przez co ci ostatni narażeni bywają na zwłokę w odbieraniu rzeczonych przesyłek.

= W skutek starań właścicieli domów, położonych za rogatką wolską, prowadzone obecnie na ulicy Chłodnej roboty około układania rur wodociągowych przedłużone zostaną za rogatkę do ulicy Karolkowej, czyli że część ulicy Wolskiej jednocześnie z ulicą Chłodną zaopatrzoną będzie w nowe wodociągi.

= Urząd lekarski m. Warszawy, mieszczący się w gmachu ratusza, jako instytucja zależna od departamentu lekarskiego, wkrótce przeniesiony zostanie do osobnego lokalu przy ulicy Nowy-Świat, do domu zarządu wojskowego. Mieszkanie zaś po tym urzędzie pozostałe użyte będzie na rozprzestrzenienie niedawno otworzonej miejskiej pracowni chemiczno-hygjenicznej.

= W dniu wczorajszym było miejsc wolnych w szpitalach: św. Łazarza 57, św. Rocha 19, oraz starozakonnych 16.

= Rząd gubernjalny wydał znów kilka nowych pozwoleń na budowę domów, przeróbkę starych i naprawy, a mianowicie: właścicielowi posesji nr 2988*bc* przy ulicy Czerniakowskiej na budowę dwóch murowanych szop frontowych; Lejzerowi Wejchenbergowi przy ulicy Miłej pod nrem 2274 na budowę domu murowanego, trzypiętrowego, z takąż oficyną, komórek i ustępów; właścicielowi domu nr 5496 przy ulicy Krochmalnej na budowę domu frontowego murowanego o 2-ch piętrach, stajni, wozowni, komórek i ustępów; właścicielowi posesji nr 850 przy ulicy Skaryszewskiej na Pradze, Juljanowi Suchińskiemu, na budowę domu frontowego o 2-ch piętrach, z suterenami i ustępów; właścicielowi posesji nr 2508, Jakubowi Bernatowi, na budowę dwupiętrowej murowanej oficyny; właścicielowi domu nr 471*e*, Maurycemu Zeydlowi, na urządzenie piwnic pod domem frontowym.

= W końcu r. z. poruszoną została w drodze urzędowej kwestja, czy sądy gminne w Królestwie odpowiadają istotnym potrzebom kraju i czy nie byłoby właściwem zastąpić ich jednoosobową władzą sędziów pokoju? W celu należytego zbadania kwestji izba sądowa warszawska zajęła się zebraniem odpowiedniego materjału, a obecnie delegowała p. Grabowskiego, sędziego pokoju rewiru skierniewickiego, do opracowania zebranego materjału, mającego służyć za podstawę do wydania opinji w danej kwestji.

= Zarząd dóbr państwa w Warszawie oddaje w 12-letnią dzierżawę kopalnie kamienia wapiennego, położone w powiecie będzińskim, w miejscowościach pod nazwą: „Srocza góra, Chełmińska góra i Jasińska góra".

= Zgromadzenie majstrów stolarskich odbyło wczoraj kwartalną sesję pod przewodnictwem ławnika magistratu, p. Cichowskiego. Majstrów przybyło kilkunastu. Zapisano 13-tu uczniów, a wyzwolono na czeladników 18-tu. W ciągu ubiegłego kwartału do grona majstrów przyjęto trzech wykwalifikowanych czeladników, a mianowicie: Ksawerego Pomijalskiego, Wiktora Lewandowskiego i Jana Władysława Bauera. Z przedstawionych rachunków okazuje się, że zgromadzenie miało dochodu 488 rs., wydatków 340 rs., a majątek cechowy składa się z 1,750 rs., złożonych w magazynie mebli zjednoczonych stolarzy, 618 rs. w magazynie drzewa zjednoczonych rękodzielników, 1,050 rs. na nieruchomości nr. 2883, 180 rs. w rezerwie i 567 rs. w gotówce. Skład urzędu cechu stolarskiego stanowią: starszy p. Kolbiński, podstarszy, p. Rupp, i kasjer p. Borkowski.

= Dnia 22-go b. m., o godz. 7-ej wieczorem, w sali sesjonalnej magistratu odbędzie się posiedzenie zgromadzenia cechu kamieniarzy.

= Podania kandydatów, chcących wstąpić do Instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowoaleksandrji, przyjmowane będą do d. 1-go września.

= W I-em gimnazjum męzkiem przy ulicy Nowy Świat nr. 72 egzamina nowowstępujących kandydatów rozpoczną się d. 30-go sierpnia, kurs nauk zaś w d. 2-ym września. Miejsca są do wszystkich klas, z wyjątkiem pierwszej. W V-em gimnazjum męzkiem przy ulicy Marszałkowskiej egzamina nowych kandydatów rozpoczną się w d. 30-ym sierpnia, kurs nauk d. 2-go września. Miejsca są do klasy piątej.

= W czerwcu r. b. dochód kolei warszawsko-wiedeńskiej wyniósł 794,111 rs. 51 kop., a zatem w porównaniu z r. z. zwiększył się o 20,210 rs. 7 kop.; w tym samym czasie kolej bydgoska wykazała dochodu 86,726 rs. 37 kop., czyli więcej aniżeli w tym samym miesiącu r. z. o 10,272 rs. 12 kop.

= Dzisiaj, o godzinie 12-ej w południe, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy utalentowanym artystą dramatycznym sceny warszawskiej, p. Marjanem Prażmowskim, a panną Felicją Dalecką. Sympatycznej młodej parze przesyłamy serdeczne „Szczęść Boże!"

= Lekarz miejski cyrkułu łazienkowskiego, p. Skabiczewski, powróciwszy z zagranicy, objął swoje obowiązki.

= Przez czas urlopu dr. Kobylińskiego obowiązki zastępcze naczelnego lekarza szpitala Dzieciątka Jezus pełnić będzie dr. Obrębski, miejscowy ordynator.

= Starszy urzędnik do szczególnych poruczeń przy kancelarji oberpolicmajstra, r. st. Benzeman, powrócił z urlopu.

= Profesor nadzwyczajny hygjeny w uniwersytecie warszawskim, p. Konstanty Kowalkowski, oraz profesor nadzwyczajny literatury polskiej, p. Teodor Wierzbowski, mianowani zostali profesorami zwyczajnymi.

= Wspomnienie pośmiertne.

Z Petersburga dochodzi nas wiadomość o śmierci Jadwigi hr. Rzewuskiej, wdowy po zmarłym rok temu Aleksandrze hr. Rzewuskim.

Zmarła hr. Rewuska, matka młodego dramaturga hr. Stanisława, sama z zamiłowaniem oddawała się pracom literackim, i ogłosiła pod pseudonimem Leliwy kilka dzieł w dziedzinie historycznej.

Dom hr. Rzewuskiej słynął z gościnności i gromadził w salonie jej sfery inteligentne i artystyczne.

= **Z teatru i muzyki.**

* Niespodzianki rozwodowe" grane będą jutro w pierwotnej obsadzie.

Widowisko rozpocznie „Kwiat z Tlemcenu".

* Wodewil Klemensa Junoszy „W Tatrach" ukaże się jutro po raz czwarty w teatrze Nowym.

* Z wodewilu „Falszerze" rozdano w teatrze Nowym role do nauki.

Nowość tę zaprezentują panie: Czosnowska, Leszczyńska, Micińska i Oswaldowa, tudzież pp. Galasiewicz, Grubiński, Holtzman, Jagielski, Musiewicz, Sikorski, Śliwiński, Turczynowicz i Wysocki.

Sztuka pomieniona ukazać się ma na scenie w połowie przyszłego miesiąca.

„Fałszerzy" ilustruje muzyka Kratzera.

* P. Jan Tatarkiewicz, powróciwszy z urlopu, objął z powrotem obowiązki reżysera komedji i dramatu.

„Fernandę" wszakże wystawia jeszcze p. Ładnowski.

---

lenia i roztargnienia, wysłuchano jedynej zresztą rozprawy ogólno-filozoficznej prof. Grote'a z Moskwy o przyczynowości w świecie zjawisk duchowych i sprawozdań pojedyńczych sekcyj i komisyj.

Muszę jeszcze wspomnieć o czynnościach sekcji hipnotycznej, jako najliczniejszej. Z polecenia komitetu organizacyjnego miałem postawić kwestje do dyskusji i wybrałem na pierwszy dzień pytania dotyczące *wrażliwości hipnotycznej*, a na drugi następujące zagadnienia: *Czy wszystkie zjawiska hipnotyczne dadzą się sprowadzić do suggestji?* Wywiązana ztąd dyskusja była w wysokim stopniu interesującą, zwłaszcza, że przyjmował w niej udział główny przedstawiciel szkoły nantejskiej, prof. Bernheim, który, jak wiadomo, najwięcej się przyczynił do rozpowszechnienia opinji, że w hipnotyzmie wszystko jest suggestją. Ponieważ stawiając kwestję, przytoczyłem cały szereg faktów dowodzących, że nie można wszystkiego objaśniać wmawianiem czyli suggestją, Bernheim krytykował niektóre z nich ze swego stanowiska, ale w rezultacie dodał: „Ja nie chcę twierdzić, że wszystko jest suggestją i że ręka nie ma żadnego fizycznego działania. Być może, że ciepło i elektryczność, albo i inne nieznane nam bliżej czynniki wchodzą tu w grę, twierdzę tylko, że dotychczasowe argumenta w tej sprawie nie wydają mi się dostatecznemi i że oczekując dalszych badań, tymczasem staram się wynaleźć suggestję wszędzie tam, gdzie ona może być tylko pozornie nieczynną."

Przeciwko takiemu wyznaniu nie można nic nadmienić i co do mnie przynajmniej muszę przyznać, że rezultat dyskusji najzupełniej mnie zadowolnił.

Ponieważ w niniejszem pobieżnem sprawozdaniu winienem poprzestać na ogólnem wrażeniu, sądzę, że stanowisko, jakie zajął kongres wobec przeszłych i dzisiejszych badań hipnotycznych, da się zreasumować w następujących punktach:

1) Jednostronność szkoły paryskiej (prof. Charcot) została powszechnie uznaną odrzuceniem głównych jej twierdzeń o związku hipnotyzmu z histerją, o trzech stanach klasycznych, o małej wartości leczniczych zastosowań suggestji.

2) Natomiast szkoła nantejska (suggestji) prof. Bernheima okazała się panującą w nauce i tylko właśnie w łonie kongresu powstała z wielu stron reakcja przeciw wyłączności takiego poglądu, i

3) Poczucie potrzeby dopełnienia teorji suggestyjnej uznaniem pewnej liczby zjawisk czysto magnetycznych, niezależnych od wpływu imaginacji. Jednem słowem kongres zaznaczył: 1) upadek szkoły Charcota; 2) przewagę szkoły Bernheima; 3) wzrost wpływu teorji dawnych magnetyzerów, dotychczas lekceważonych. Oczywiście nie idzie za tem, ażeby chciano przyjmować wszystko to, co dawni magnetyzerowie podali, ale faktem jest, że liczba zjawisk magnetycznych, niedawno jeszcze odrzucanych, a obecnie stwierdzanych, z każdym dniem wzrasta.

Ze szczegółowych komunikatów wspomnę tylko interesującą pracę prof. Danilewskiego z Charkowa o hipnozie u zwierząt. Wykazuje ona, iż niemal wszystkie zwierzęta mogą być hipnotyzowane i że należy u nich odróżnić dwa rodzaje zjawisk: 1) *hipnozę*, czyli sen w ścisłem znaczeniu i 2) *katapleksję* (obezwładnienie z przestrachu).

Z punktu widzenia ogólno-psychologicznego możemy zaznaczyć, jako wrażenie odniesione z całości:

1) zupełny upadek psychologji metafizycznej;

2) stanowczą przewagę psychologji doświadczalnej;

3) rozległy wpływ badań hipnotycznych na wszystkie działy psychologji doświadczalnej.

Ponieważ wszyscy członkowie, w liczbie około 200 tu, wyrazili życzenie utrwalenia instytucji kongresów psychologicznych, wybrano w tym celu komisję organizacyjną, złożoną z następujących członków: prof. Delbeuf z Liège, prof. Grote z Moskwy, prof. Richet Glay, Ferrari i Marillen z Paryża, prof. Sidgwick z Cambridge, Wiliam James z Massachuset, Schrenk v. Notzing z Monachjum, Lombroso z Turynu, F. Myers z Londynu, Forel z Zürichu i niżej podpisany. Komisja ta uchwaliła: 1) następny kongres odbyć w Anglji, w Cambridge, za trzy lata; 2) zmienić nazwę kongresu psychologji fizjologicznej na rozleglejszą: psychologji doświadczalnej; 3) przybrać jeszcze kilku członków z różnych krajów, dotychczas niereprezentowanych w komitecie, i 4) zebrać się w Paryżu na nowy rok 1892, celem ułożenia programu i rozesłania zaproszeń.

Pracowano sumiennie przez 5 dni, od 9-ej rano do 12-ej i od 2-ej do 5-ej i zakończono zebranie wspaniałym bankietem na wieży Eiffla.

Jak dalece hipnotyzm opanował dziś sfery naukowe, świadczy ta okoliczność, że jednocześnie odbywał się kongres specjalnie hipnotyczny w szpitalu Hôtel Dieu pod kierunkiem Berillon'a i Dumontpelliera i że w październiku odbędzie się osobny kongres magnetyzerów, nie licząc takiegoż zjazdu spirytystów, którzy także o hypnotyzmie rozprawiać będą.

Nie ulega kwestji, że ze wszystkich tych zebrań wypłynie większa jednostajność metod i pewne ograniczenie jednostronności poglądów. Więcej od kongresu żądać nie można—ale i to coś znaczy.

Juljan Ochorowicz.

Zakopane 17-go sierpnia.

* Koncertująca po miastach Cesarstwa wraz z basistą, p. Wł. Millerem, śpiewaczka, p. Jopkiewiczowa (d'Orio), po przyjściu do zdrowia, podążyła do Moskwy, zkąd artystyczna para wyrusza w dalszą podróż koncertową.

= Z teatrzyków.

* W Eldorado w dniu dzisiejszym po raz pierwszy graną będzie komedja w 3-ch aktach pióra p. Henryka Swaryczewskiego p. t. „Pan z panów".

* W Wodewilu „Adres mojej żony" i jednoaktówka „Goście".

* W Belle-vue „Camargo".

= Reszke w Warszawie.

Niezmiernie sympatyczną i oddawna pożądaną przez wszystkich wiadomością podzielić się możemy dzisiaj z czytelnikami.

Jan Reszke, znakomity tenor opery paryskiej, bohater sezonów letnich w Coventgarden, postanowił dać się usłyszeć rodzinnemu miastu.

W tym celu skrócił swe zagraniczne kontrakta na nadchodzący sezon i w okresie czasu pomiędzy d. 15-ym maja a 1-ym czerwca roku przyszłego zamierza wystąpić pięćkrotnie na scenie teatru Wielkiego, dochód z widowisk przeznaczając na cele dobroczynne.

Artysta i w uprzejmości dla Warszawy i w hojności filantropijnej poszedł za pamiętnym wzorem swej siostry i za piękną tradycją rodzinną Reszków.

Jan Reszke uwiadomił już dyrekcję teatrów warszawskich o gotowości swej do ukazania się na scenie tutejszej i oświadczył, że wystąpi w operach: „Romeo i Julja", „Prorok", „Afrykanka", „Aida" i „Lohengrin".

Czekają nas przeto rzadkie artystyczne gody!

Że Jan Reszke stoi dzisiaj u samego czoła tenorów europejskich, na to zgadzają się jednomyślnie wszyscy, którzy w Paryżu albo Londynie mieli sposobność słyszenia śpiewaka.

= Z Towarzystwa ogrodniczego.

Komisja owocowa naszego Towarzystwa ogrodniczego, mając na uwadze krótkość czasu sprzyjającego, zamierzyła podwoić ekskursje pomologiczne do ogrodów warszawskich i podmiejskich.

Najbliższa z zamierzonych wycieczek odbędzie się w dniu jutrzejszym.

Celem jej będzie Janków, a miejsce zebrania chcących uczestniczyć w wycieczce: rogatka mokotowska, punktualnie o godz. 5 ej po południu.

= Jeszcze ofiara.

Towarzystwo akcyjne Karola Scheiblera w Łodzi złożyło już kilkakrotnie ofiary na rzecz szpitala ewangelickiego, w r. z. rs. 500 i tyleż w r. b.

Niezależnie od tego, towarzystwo złożyło znów rs. 300 na rzecz szwalni przy zborze istniejącej.

= Przywrócenie komunikacji.

Komisja inżenierów, delegowana do zbadania wytrzymałości mostu, łączącego Pragę z Saską Kępą, orzekła, iż po zmianie w trzeciej części wierzchniego pokładu będą mogły przejeżdżać wozy i dorożki.

Nadmieniamy, że na decyzję tę czekali mieszkańcy Saskiej Kępy i Pragi przez cztery miesiące, wysyłając kilkakrotnie deputację z prośbą o przywrócenie komunikacji.

Nie pomogła nawet ta okoliczność, iż mieszkańcy, pozbawieni komunikacji mostowej, przejeżdżali przez łachę, i zdarzył się wypadek, że przed dwoma miesiącami utonął koń, a kilka osób omal życiem nie przypłaciło przeprawy przez głębiny.

= Budynki teatralne.

Przed kilkoma tygodniami niektóre pisma tutejsze zamieściły wiadomość, jakoby został już zawarty układ między dyrekcją teatrów warszawskich a hr. Krasińskim w sprawie przebudowy budynku teatralnego przy ulicy Królewskiej w ten sposób, ażeby mógł być użytym do przedstawień w porze zimowej.

Otóż możemy zapewnić, iż wiadomość ta była przedwczesną, dyrekcja bowiem nie zgodziła się na warunki hr. Kr., i sprawa pozostała w zawieszeniu.

Przy tej sposobności nadmieniamy, iż hr. Kr. powziął zamiar zbudowania nowego teatru letniego, który będzie wydzierżawiany towarzystwom prowincjonalnym, pod warunkiem, że będą przedstawiały sztuki oryginalne z pominięciem operetek.

Dochodzą nas wieści, że również p. Jung zamierza zbudować teatrzyk przy ulicy Marszałkowskiej na rogu ulicy Złotej.

= Wystawa ruchoma.

Myśl urządzenia ruchomej wystawy obrazów, któraby pozwoliła mieszkańcom miast prowincjonalnych zapoznawać się z utworami naszych malarzy, znowu, po raz już trzeci, podniesioną została.

Do urządzenia wystawy i eksploatacji jej ma tym razem przystąpić kilka osób, a dochód z wystawy, obwożonej po główniejszych miastach prowincjonalnych, ma stanowić wynagrodzenie przedsiębiorców, udzielających swoje obrazy, i artystów.

Ruchoma wystawa ma być również pośrednikiem w sprzedaży obrazów, na które chętniej zapewne znajdą się nabywcy, niepotrzebujący w tym celu przebywać długiej aż do Warszawy podróży.

= Jeszcze raz.

Pan Leroux przed wyjazdem z Warszawy raz jeszcze zamierza odbyć u nas niebezpieczną przejażdżkę na spadochronie.

Trzecie to wystąpienie odbędzie się we czwartek na zwykłem miejscu, t. j. na placu wyścigowym.

= Wyjazd syngalezów.

Syngalezi w dniu wczorajszym opuścili Warszawę, udając się do Rygi, a ztamtąd do Petersburga.

W ciągu pobytu karawanę oglądało około 40,000 osób.

= Znowu węgrzy...

Za dwa tygodnie przybywa do Warszawy nowa kapela młodzieży węgierskiej pod dyrekcją Donnawella ojca.

Są to uczniowie oddziału przygotowawczego szkoły, utrzymywanej przez znanego nam p. Filipa Donnawella.

Nowy kontyngens odznacza się podobno tem, iż najstarszy z muzykantów liczy zaledwie 13 wiosen...

= Konkurs strzelniczy.

W dniu wczorajszym konkurs pistoletowy omal nie został rozstrzygnięty.

Członek Towarzystwa łowieckiego, p. N., wystrzelił serję z 290 kwadratami, podczas gdy żądana ilość punktów wynosi 320.

Była to najlepsza serja z pomiędzy dotąd wystrzelonych.

= Żegluga.

Dzisiaj stan wody jeszcze niższy, gdyż wynosi już tylko 1 stopę 10 cali.

Nawet w Płocku stan wody znacznie się obniżył i dosięga zaledwie paru cali nad dwie stopy.

Statek, przybyły wczoraj wieczorem z góry Wisły, opóźnił się o kilka godzin.

Ruch spławny niewielki, tratew tylko płynie dużo.

Przy b. komorze wodnej stoi kilka berlinek.

Mielizny zajmują coraz więcej lewy brzeg Wisły.

= Z kąpieli.

Po parotygodniowej przerwie lato ponownie wstąpiło w swoje prawa.

Od wczoraj kąpiele na Wiśle roją się publicznością płci obojga.

W dniu dzisiejszym zrana łazienki były przepełnione.

= Po raz drugi.

Za rogatką wolską, w ogrodzie pp. W., w tych dniach po raz drugi w roku bieżącym zakwitł cały szpaler jaśminów.

Kwitnące powtórnie krzewy napełniają miejscowość tę balsamicznym zapachem, który przypomina wiosnę i budzenie się życia roślinnego.

= Także zguba.

Oryginalna istotnie zguba przytrafiła się jakiemuś niemcowi, w tych dniach jadącemu do Łodzi.

Na peronie bowiem, w chwili przeprowadzania z dorożki do brankardu, zginął mu... niedźwiadek żywy.

Pasażer, pamiętający numer tragarza, występuje ze skargą do zarządu.

= Na tropie.

Przed kilkoma dniami w rubryce wypadków zamieściliśmy notatkę o znalezionym w domu nr. 5 przy ulicy Królewskiej szkielecie nowonarodzonego dziecięcia.

Po bliższem obejrzeniu stwierdzono, iż szkielet był owinięty w płótno, poprzednio użyte do obszycia paczki, którą otrzymał z poczty jeden z lokatorów, p. P.

Na płótnie, oprócz pieczęci, znajdował się adres lokatora.

Wobec tego podejrzenie o udział w podrzuceniu zwłok pada na służącą państwa P., którą pociągnięto do indagacji.

= Kradzieże.

W domu pod nrem 2-im na placu Grzybowskim, Marjannie Strenkowskiej, z mieszkania otworzonego za pomocą wytrychów skradziono trzy salopy, dwie suknie, 10 koszul, dwa obrusy i gotówką 9 rs.; poszkodowana oblicza stratę na sumę 50 rs. — Z mieszkania Antoniego Kalickiego, zamieszkałego przy ulicy Gęsiej pod nrem 49-ym, skradziono gotówką 31 rs.; poszlakowaną o kradzież D. P. aresztowano.— Wczoraj po południu, do mieszkania Izraela Dynera, właściciela lombardu przy ulicy Niskiej pod nrem 43-im dobrał się złodziej i skradł kilkanaście sztuk bielizny, będącej własnością zastawców. — Wczoraj około godziny 9-ej wieczorem w przejściu przez aleje Ujazdowskie do Łazienek, p. Kurnatowskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Siennej pod nrem 19-ym, skradziono srebrną papierośnicę.—Z poddasza. otworzonego wytrychem, w domu pod nrem 13-ym przy ulicy Twardej, Szeelowi Wejnbergowi skradziono bieliznę z cyframi P. W. wartości 120 rs.—Z mieszkania, otworzonego wytrychem, przy ul. Pańskiej pod nr. 104-m, Julji Rembertowskiej skradziono futro damskie lisy, płaszczyk damski, salopkę i dwa łokcie materjału wełnianego wartości 60 rs.

= Odebrane łupy.

W kancelarji wydziału śledczego są do odebrania następujące przedmioty: nóż do czyszczenia skór, zegarek srebrny damski z cyframi W. S., trzy kwity kasy zaliczkowej na zastawione dwa palta męskie, kołdrę i poduszkę, woreczek z pewną kwotą pieniędzy, chustka wełniana, 10 rs., palto i portmonetka, 11 kawałków rur żelaznych i woreczek z 61 kop.

Przedmioty te zabrane zostały przy rewizji u osób podejrzanych.

= Ujęta.

We wczorajszym numerze *Kurjera* donosiliśmy o ucieczce czteroletniej Żłobieckiej ze szpitala dziecięcego.

Małą dezerterkę ujęto nad wieczorem, błąkającą się po ulicy.

Żłobiecką oddano rodzicom na ulicę Nowogrodzką pod nr. 1.

= Znarowiony koń.

Dziś rano, o godzinie 9-ej, dorożkarz nr. 582, wyjechawszy na miasto ze świeżo kupionym i widocznie do ciągnienia dorożki nieprzyzwyczajonym koniem, dzięki tylko energicznej pomocy, nie był powodem smutnego wypadku.

Znarowiony koń, co chwila rwąc się, w szalonym pędzie najechał na zamkniętą bramę domu pod nrem 20-ym, przy ulicy Złotej, zrządziwszy uszkodzenia i tu dopiero przytrzymany został.

= Bójka.

W podwórzu domu pod nrem 80-ym na Nowolipkach Józef Kraśnicki, wszczęwszy bójkę z Wawrzeńcem Nowakowskim, zranił go nożem w ramię.

Napastnika aresztowano.

= Ze schodów.

W domu pod nrem 9-ym przy ulicy Wspólnej spadł ze schodów i silnie się potłukł dwuletni Józef Zaperty.

Malca odniesiono do rodziców.

= Nagła śmierć.

O godzinie 1-ej w nocy, w domu pod nrem 155-ym przy ulicy Targowej zmarł nagle Wojciech Marcinkowski, liczący 18 lat.

Zwłoki zabezpieczono.

= Samobójstwo.

Dziś, około godziny 7-ej rano, w ogródku posesji nr 35 przy ulicy Młynarskiej rozległ się wystrzał.

Odgłos wystrzału sprowadził do ogródka nietylko lokatorów wspomnianej posesji, ale nadto okolicznych mieszkańców.

W ogrodzie, pomiędzy drzewami, znaleziono na murawie jakąś kobietę w wieku lat około 60-iu.

Była to właścicielka posesji № 35, Bronisława Reifeldowa.

Leżący obok denatki rewolwer wyjaśnił zagadkę.

Kula, skierowana w skroń, spowodowała śmierć natychmiastową.

Co spowodowało R. do targnięcia się na własne życie, niewiadomo.

Zwłoki samobójczyni pozostawiono na miejscu do zejścia władz policyjno-sądowych.

ZE ŚWIATA.

× **Ostatni epizod** dramatu w Mayerlingu rozegrał się przed trybunałem cywilnym w Presburgu na Węgrzech, w miejscu urodzenia baronówny Marji Vecsery. Skromna spuścizna po baronównie została złożona w depozycie tegoż trybunału, który miał rozstrzygnąć, komu spadek przypadnie w udziale. Sąd jednak nie mógł powziąć żadnej decyzji, gdyż akt zejścia baronówny nie został sporządzony urzędowo. Matka zmarłej zawiadomiła władze prywatnie o śmierci córki, nie podając ze względów łatwych do zrozumienia miejsca ani przyczyny zgonu. Gdy trybunał zażądał formalnego dokumentu, baronowa odpowiedziała, iż władze odnośne odmówiły jej wydania aktu zejścia. Trybunał, pomimo protestu kilku członków sądu, postanowił zażądać wydania dokumentu w drodze urzędowej.

× **Proces.** W Liwerpoolu odbył się sensacyjny proces o mężobójstwo. Młoda, piękna, 28-letnia pani Maybrick została stawiona przed sądem pod zarzutem otrucia starego męża arszenikiem, a to w celu połączenia się dozgonnym węzłem z kochankiem. Zdania ekspertów były podzielone: jedni twierdzili, iż żołądek i wątroba zmarłego zawierają ślady arszeniku, inni, iż arszeniku we wnętrznościach nie znaleziono, ślady zaś trucizny na ubraniu i bieliźnie pochodzą ztąd, iż zmarły na jakiś czas przed śmiercią, cierpiąc na nieuleczalną chorobę, zażywał wielkie dozy arszeniku dla złagodzenia cierpień. Pomimo tej różnicy zdań, przysięgli wynieśli wyrok, uznający panią Maybrick za winną, wskutek czego sędzia skazał podsądną na karę śmierci przez powieszenie. Publiczność, obecna na rozprawach sądowych, była tak oburzona wyrokiem, iż biegła tłumnie za powozem sędziego, złorzecząc mu i grożąc.

× **Zarząd** jednej z kolei angielskich wprowadził oryginalną nowość w pociągach osobowych. Oto za pocinięciem guzika i wrzuceniem w odpowiedni otwór monety, zabłyska światełko elektryczne, tak silne, iż można przy niem czytać druk najdrobniejszy. Po kwadransie światło gaśnie, jeżeli zatem pasażer życzy sobie ciągnąć dalej lekturę, wrzuca znowu w otwór monetę i w ciągu następnego kwadransa korzysta z elektryczności. W razie, jeżeli przyrząd z jakiejkolwiek przyczyny działać nie może, aparat sam wyrzuca monetę na zewnątrz. Dowcipny ten przyrząd daje już podobno swemu wynalazcy znakomite dochody.

× **Ogłoszenie.** „Uprasza się rzezimieszka, który wczoraj w teatrze Letnim ukradł sak-palto, o łaskawe odesłanie prawemu właścicielowi pudełka szwedzkich zapałek, które znajdzie w prawej bocznej kieszeni.”

NEKROLOGJA.

Ś. † P.
AGNIESZKA Z RADZYŃSKICH
1-go ślubu CZAJKOWSKA, 2-go SZWEJGERT,
opatrzona św. sakramentami, po krótkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 19 sierpnia r. b., przeżywszy lat 89. Pozostała w smutku siostrzenica zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 21-ym sierpnia, to jest we środę, o godz. **11-ej** zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem Mieście, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **5-ej** po połud. na cmentarz powązkowski.

Z Petersburga.

Już po wyjeździe cesarza austrjackiego z Berlina *Now. wr.* pisze pomiędzy innemi: „O tylko co ukończonym zjeździe berlińskim rozpoczną się niebawem plotki gazeciarskie, raz dlatego, że cesarz Wilhelm, witając swego dostojnego gościa, wspomniał o możności takiego obrotu spraw, kiedy armje austrjacka i niemiecka będą walczyły obok siebie, a powtóre dlatego, że podczas zjazdu obydwóch monarchów odbywały się jakieś narady pomiędzy ks. Bismarkiem i hr. Kalnokym. Nietrudno też domyśleć się treści owych plotek gazeciarskich. W Berlinie, Wiedniu i Peszcie dzienniki urzędowe nie opuszczą, rozumie się, sposobności, aby dalej egzercytować się w warjacjach na temat: „no, teraz, Rosjo, miej się na baczności!” Gazety mówić też niewątpliwie będą o tem, że zjazd berliński utrwalił ostatecznie związek trzech mocarstw środkowo-europejskich i że odtąd trzej sprzymierzeńcy są istotnymi panami położenia Europy w ogólności, a na półwyspie Bałkańskim w szczególności. Zdaniem gazety, do tych wszystkich pogłosek nie należy przywiązywać żadnej wagi, ponieważ zjazd berliński, jak zresztą wiele podobnych zjazdów dawniejszych, nie wpłynie decydująco na sytuację polityczną chwili obecnej.

Dzienniki petersburskie poświęcają obszerne artykuły rozpoczętej obecnie reformie sądowej w gubernjach nadbaltyckich. *Now. wr.* w ten sposób streszcza istotę reformy: „Język russki jest obowiązkowym w procedurze sądowej ustnej i piśmiennej. Co się tyczy instytucyj sądów pokoju, to w nich dozwolonem jest składanie próśb i skarg ustnych i piśmiennych w języku miejscowym. Oprócz tego wolno jest pisać w języku miejscowym wszystkie prośby i skargi osób, pozostających pod strażą, oraz skargi i podania o rozpoczęcie akcji kryminalnej w sprawach, które nie ukończyły się pogodzeniem stron.”

Dalej *Now. wr.* pisze: „Rozumie się, że dla sądów włościańskich należało zrobić jeszcze większe ustępstwa, lecz, oczywiście, nie na korzyść języka niemieckiego, który w ciągu długich lat sztucznie hodowano wśród tamtejszych włościan. Czasowo tedy, do wydania nowych przepisów, w sądach włościańskich wolno jest używać tego języka, którym mówi większość ludności miejscowej, a więc języka łotyskiego, estońskiego lub szwedzkiego. W każdym jednak razie wyroki wyższej instancji winny być referowane w języku russkim. Kiedy znajomość języka russkiego rozpowszechni się wśród ludności, wyjątek ten stanie się zbyteczny.”

Reforma sądowa wprowadza w kraju nadbaltyckim te wszystkie instytucje, które istnieją w innych miejscowościach państwa. Sądów okręgowych będzie w gubernjach nadbaltyckich cztery, a mianowicie w miastach: Rydze, Rewlu, Mitawie i Libawie. Drugą instancją będzie dla nich izba sądowa petersburska, której skład odpowiednio zostanie wzmocniony. Utworzenie miejscowej izby nastąpi dopiero po pewnym czasie. W instytucjach sądów pokoju przeprowadzono zasadę nominacyj rządowych. Sąd przysięgłych wyłączono zupełnie, sprawy zaś kryminalne sądzić będą w dwóch instancjach sędziowie koronni. Co się tyczy procedury cywilnej, w tej uwzględniono, o ile możności, sprawy miejscowe. Z tego powodu *Now. wr.* pisze: „Pozostawienie w swej mocy w prowincjach nadbaltyckich prawa cywilnego miejscowego każe spodziewać się w samym początku trudności w urzeczywistnieniu praktycznem rozpoczętej reformy sądowej. Każdy perjod w życiu historycznem kraju nadbaltyckiego pozostawił po sobie ślady w prawie cywilnem. Oprócz prawa rzymskiego, obowiązują tam aż do dzisiaj prawa szwedzkie i polskie, a w miastach prawo magdeburskie. Wszystkie te prawa nie są kodyfikowane i różnią się między sobą w różnych miejscowościach ziem nadbaltyckich. Tymczasem, przy odrębności instytucyj w prowincjach nadbaltyckich—w russkim zarządzie sądowym brak jest pracowników, którzyby znali wszystkie te prawa. Przyszli pracownicy na tem polu będą musieli wykazać niemało energji, ażeby zwalczyć trudności, jakie się nasuną przy wprowadzeniu reformy w praktyce.”

Oberprokurator synodu, K. P. Pobiedonoscew, w pracy swej z dziedziny prawa cywilnego poruszył kwestję zbytniego rozdrabniania się mniejszej własności ziemskiej w Rosji. Autor zaznacza, iż niektóre prawodawstwa w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej (*Home stead Exemption*) otoczyły jednostkę rolną opieką, nie pozwalając na zbytnie jej rozdrabnianie. Ponieważ zaś Rosja jest przeważnie krajem rolniczym, w którym $^{15}/_{16}$ ludności zajmuje się pracą około roli, prawo takie dla państwa russkiego byłoby niezmiernie pożytecznem.

W Petersburgu w tych dniach spłonęła pierwszorzędna fabryka fortepianów Bekkera. Straty obliczają na 300,000 rs. Sąsiednia fabryka fortepianów Szredera wielce była zagrożoną, ale udało się ją ocalić.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego.”

Budapeszt 20-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Wczoraj u hr. Juljusza Andrassyego odbyło się konsyljum lekarskie z przywołaniem prof. Dittla z Wiednia.

Berlin 20-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Królowa Wiktorja podarowała ks. Bismarkowi portret swój naturalnej wielkości.

Berlin 20-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Komisja kolonizacyjna zamierza zakupić dobra Czechy w powiecie gnieźnieńskim.

Strasburg 20-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Dzisiaj, o godzinie w pół do piątej po południu, przybywa tutaj cesarz Wilhelm z cesarzową Wiktorją Augustą. Władze urządziły przyjęcie wspaniałe. W przyjęciu uczestniczyć będzie 95 stowarzyszeń, delegujących w tym celu 7,500 członków. Napływ obcych znaczny.

Paryż 20-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Carnot przyjmował wczoraj po południu merów przybyłych do Paryża. Przyjęcie cechowało się wielką serdecznością. Merowie złożyli Carnotowi zapewnienia gorących uczuć republikańskich. (*Aj. półn.*).

Belgrad 20-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Poseł russki, Persiani, przyśpieszył swój powrót tutaj, celem uczestniczenia w przygotowywanem uroczystem przyjęciu królowej Natalji.

Zanzibar 20-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzień nowego roku według muzułmańskiej rachuby przeszedł tutaj spokojnie.

Berlin 20-go sierpnia, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce (wczoraj 212.40)
Ruble na dostawę (wczoraj 211.50)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Wer., Marszałkowska 30.*—Można.

— *Stałej prenumeratorce z nad Donu.*— Adresa żądanych fabryk w Warszawie: Holzberger i Rittenberg, Nalewki 21; Braude, Follman i sp., Pawia 36; Klingstand i sp., Mokotowska 22; Essigmann, Świętojerska.

— *Ciekawej z ul. Złotej.*—Zapytanie zbyt ogólnikowo postawione i dlatego nie rozumiemy, o co sz. pani właściwie idzie. Są rozmaite zajęcia, ale nie każde odpowiadałoby chęciom i zdolnościom. Na zapytanie tak postawione, jak je sz. pani postawiła, musielibyśmy odpowiedzieć najszczegółowszym wykazem statystycznym całej prowincji, co już choćby tylko ze względu na brak miejsca nie jest możliwem. Tak samo niejasnem jest pytanie „jak najłatwiej można się tam dostać”. Dokąd?

— *Długoletniej prenumeratorce i przyjaciołce „Kurjera” w Częstochowie.*—Fakt opisany w *Kurjerze* z d. 7-go lipca jest prawdziwy, więcej jednak szczegółów dać nie możemy.

— *Ciekawej.* — W dziełach swoich, a mianowicie najgłówniejszem z nich: „*Essay on the principles of population*”, Tomasz Robert Malthus przeprowadzał zasadę, że państwo powinno wszelkiemi środkami powstrzymywać wzrost ludności, stosując go do miary i środków utrzymania.

— *Panu Wacławowi B., Chmielna 45.*—Zapytanie, jakie nam sz. pan stawia, wymagałoby napisania w odpowiedzi całej broszury. Radzimy przeto udać się do osoby znającej miejscowość, o którą idzie. Wskazówki w tym kierunku może sz. panu udzielić p. W. Łuczyński w gmachu resursy obywatelskiej.

GIEŁDA.

Warszawa, 20-go sierpnia.

Berlin obiecywał nam dziś płacić 212.25 i 212.50, odpowiadające kursom $47.12\frac{1}{2}$ i 47.05 bez kosztów, Petersburg zaś nadesłał taksacje 9.60 za Londyn z odbiorem natychmiastowym, oraz 9.64 z terminem trzymiesięcznym. Wobec lepszych szacowań wyrodziła się dziś u nas bardzo chętna i liczna podaż, dzięki której obniżono początkowy kurs wpłaty w Berlinie 47.25 (równia 211.60 bez kosztów) do $47.12\frac{1}{2}$ (t. j. 212.25 m. za 100 rs.) Różnice, jakie ztąd powstały, tworzyły $12\frac{1}{2}$ kop. dziś, a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 25 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca b. m. po $47.17\frac{1}{2}$, a z odbiorem stałym za trzy miesiące po $47.67\frac{1}{2}$.

W walutach obcych ruch średni. **Berlinem** krótkim obracano po 47.25, 47.20, $47.17\frac{1}{2}$, 47.15 i $47.12\frac{1}{2}$, przeważnie jednak po $47.17\frac{1}{2}$ i 47.15, żądając 47.35. **Londyn** krótki zbywano po 9.59, przy zaofiarowaniu po 9.62. **Paryż** krótki ofiarowano po 38.45, a nabywano po 38.30. **Wiedeń** krótki po 81.10 w żądaniu nominalnem.

W papierach obroty średnie, przy tendencji nie zmienionej. Żądano za listy likwidacyjne 88.60 i 88.30, względnie do wielkości odcinków, a zapłacono 88.35 za kilka tysięcy w pięciosetkach, oraz 88.15 za kilka tysięcy w drobnych odcinkach. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 99 wszystkie trzy emisje. Wzięto kilka pożyczek premjowych I em. po 263 i 263.50, oraz kilka premjówek II em. po 247.75. Nową pożyczkę 4% ceniono po 83.50, zbyto zaś kilka tysięcy po 83.30. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98.25 I ser., której kupiono kilkadziesiąt tysięcy po 98 i 98.05, oraz po 96.45 II, III, IV i V ser. W zaofiarowaniu stosownie do serji listy zastawne m. Warszawy po 98.25, 96.25, 95.50, 95.20 i 95.15; osiągnięto 95.30 za kilka tysięcy III ser. Listy zastawne m. Łodzi w zaofiarowaniu po 95.75, 93.75, 93.25 i 92.85, stosownie do serji, a zbyto kilka tysięcy II ser. po 93, oraz kilka tysięcy III po 92.70.

Żądano 47.50 za marki w złocie, które sprzedawano po $47.22\frac{1}{2}$; $81\frac{1}{2}$ za guldeny, $38^{3}/_{4}$ za franki i 9.65 za funty sterlingi w banknotach; za te ostatnie płacono po $9.61\frac{1}{2}$.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.41^{8}—8.44^{9}, garniec od 2.74 do 2.75. Dowozy małe, usposobienie mocne.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ Witkowskiego dnia 20-go sierpnia.—Pomimo nieznacznych dowozów, usposobienie targu niechętne, sprzedaż utrudniona. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 500 korcy, wyborowe ziarno kupowano po 6.55 i 6.60, za pstrą płacono 6.15 do 6.20, za smolną 5 rs. Żyto słabiej, ofiarowano 300 korcy, kupowano dobre ziarno po 4.65 4.70 do 4.75, średnie 4.50 i 4.55, stare stęchłe po 3.90. 50 korcy jęczmienia dwurzędowego nieco wilgotnego sprzedano po 4.20. Owies słabiej, dowieziono 150 korcy, kupowano po 2.60, 2.70 i 2.80, wyborowego ziarna nie było. Siano i słoma w niewielkich ilościach, siano sprzedawano po 35, 40 i 45 kop., słomę po 30 i 35 kop. za pud.

Sprawozdanie tygodniowe z targów zbożowych warszawskich. Pomimo niewielkich stosunkowo dowozów usposobienie targów warszawskich w ciągu ubiegłego tygodnia było słabe, a ceny przeważnie dążyły w kierunku zniżkowym. W ogóle sprzedaż była utrudniona. Kupowano wyłącznie na miejscowe potrzeby, na wywóz żadne obroty miejsca nie miały. Na targu Witkowskiego sprzedawano pszenicę wyborową po rs. 6.30 do 6.75, białą 6.15 do 6.30, pstrą po 6 rs. Żyto wyborowe po 4.60 do 4.95, średnie po 4.20 do 4.65, jęczmień 3.60—4.50, owies 2.70—3.00. Na targu praskim również sprzedaż była bardzo trudna. Pszenica zniżkowo wyborową notowano po 105—117 kop., średnią 94—105 kop., ordynaryjną 85—91 kop. Żyto pomimo małych dowozów obniżyło się w cenie, kupowano wyborowe po 79—81 kop., średnie po 78 do 79 kop., ordynaryjne po 70—74 kop. Owies dobrem cieszył się powodzeniem po cenach stałych, wyborowy nabywano po 83 do 86 kop., średni po 78 do 82 kop., ordynaryjny po 75 do 77 kop. Gryka słabo, 87 do 96 kop. Kasza jaglana mocno, ceny niezmienione 102 do do 126 kop. Jęczmień mocno, wyborowy 82 do 90 kop.. średni 75 do 80 kop.

Libawa 14-go sierpnia.—Żyto stalej, ciężkie (z gwarancją 120 f. hol.) 74 do 75 kop. Owies biały niżej, loco 68 do 72 kop., wyborowy 73—74 kop., litewski 67—69, szarpany (bez ości) niżej, z wagą 85 funt. 71—75 kop., z wagą 90 funt. 72 do 73 kop., czarny bez obrotu, jęczmień słabo 65 do 68 kop., wyborowy 68—69 kop., pastewny 66—67 kop., pszenica bez nabywców, hreczka lekka 85—86 kop. z gwarancją wagi 100 f. 87 do 88 kop., groch 77 do 82 kop., siemię lniane słabo, 126 do 140 kop., makuchy lniane 53—100 kop.; otręby pszenne 55 do 60 kop., otręby żytnie 55 do 56 kop. za pud. Dowóz w ogóle 142 wagony.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). **Rynek warszawski** w tygodniu bieżącym miał przebieg spokojny, bez fluktuacyj znaczniejszych. Dowozy były małe, lecz wystarczające, a usposobienie skutkiem tego nie zdołało się wzmocnić. Ostatecznie płacono za garniec 2.74, a za wiadro 8.41^{8}. — Rynek hamburski doznał w ubiegłym tyg. z powodu zapotrzebowań gotowego towaru, a ustania dowozów, poprawy nieznacznej dla bliższych terminów. Natomiast na zimowe terminy, wobec dobrych widoków na kartofle, chęć kupna była słaba, przy teraźniejszych cenach i usposobienie z tej przyczyny na zimowe termina słabe. Ostatnie notowania były: na sierpień-wrzesień 23, na wrzesień-październik $23^{1}/_{4}$, na październik-listopad $23^{1}/_{2}$, na listopad-grudzień $22^{7}/_{8}$, na grudzień-styczeń $22^{7}/_{8}$.

Letni Cyrk Francuski Houcke i Gaberel

Dziś występ sławnych herkulesów 3-ch braci Rasso, epizody z wojny francuskiej w Afryce, pantomina — a także występ wszystkich artystów. 944r

— Dr **Dinte** wrócił do Warszawy. Ulica Nowo-Zielna 45. 2754

— Dr **Grodzki** leczy **choroby sekretne** oraz **niemoc** wskutek takowych. Widok 22. 2749

— Doktór **S Z N A B L** powrócił z zagranicy. 2755

1010 **HENRYK MARTIN, Lekarz-Dentysta,** powrócił z Paryża. Przyjmuje jak dawniej codziennie od godz. 9—6 ul. Szkolna nr 6.

— **Lekarz-dentysta J. Oppenheym,** powrócił z **Paryża.** Senatorska 11, róg Nowo-Miodowej dom Koeslera. 2735

— **Reycher,** nauczyciel kaligrafji, rozpoczyna lekcje od 20 b. m. Przyjmuje od 5—10 wiecz. Bielańska nr 4. 1007

— Nauczyciel gimnastyki udziela lekcje na mieście i u siebie od dnia 24 sierpnia. Zapis codziennie od 4—5-ej po południu. Ulica Hr Berga nr 6, mieszkania nr 2. 2750

Nowo otworzony LOMBARD

prywatny kaucjonowany, przy ulicy **Krochmalnej 21,** wydaje pożyczki na wszelkie zastawy. 1009

— Oddawna znana, wypróbowanej dobroci Woda Cytery **(L'Eau de Cythère),** zapobiegająca siwieniu włosów i przywracająca siwym włosom pierwotną, naturalną ich barwę, znajduje się w sprzedaży w głównym składzie u L. Henry 151 ulica Montmartre w Paryżu, oraz w perfumerji W. B. Śniechowskiego, ulica Nowosenatorska nr 10 w Warszawie. 971r

— **P. Eugenja** pracownię sukien przeniosła na ulicę Złotą nr 20. 2699

5% Pożyczka Premjowa z 1866 r. Asekurację od amortyzacji przyjmuje

PO KOP. 85,

Kantor Wekslu

Karola Gębickiego,

Krakowskie-Przedmieście nr. 37, obok hotelu Saskiego. **Ciągnienie 1 (13) września 1889 roku.** 998r

„OAZA“

Letni Salon Gastronomiczny

przy Handlu Win, Delikatesów oraz Cygar Hawańskich

Ant. Stępkowskiego

Wierzbowa 9, 663

— **Pocałunek,** walczyk Z. Noskowskiego do śpiewu, śpiewany przez p. Czosnowską w wodewilu „W Tatrach", jest do sprzedania w księgarniach i w kantorze **Echa** po kop. 30 egzemplarz. 1011

— **Okulista, Dr Med. Br. Zieminski** przeprowadził się na Królewską 41, róg Nowo-Zielnej. Przyjmuje chorych na oczy od 4—6 po poł. 2379

— **Rada Zarządu Warszawskiego Instytutu Muzycznego,** zawiadamia osoby interesowane, iż egzamina dla kandydatów i kandydatek nowo zapisujących się na naukę do Instytutu Muzycznego na pierwsze półrocze roku szkolnego 1889/90 rozpoczną się dnia 21 sierpnia (2 września) i trwać będą do dnia 29 sierpnia (10 września) r. b. włącznie, kurs zaś nauk rozpocznie się 4 (16) września r. b.

Kandydaci i kandydatki nowoprzybywający zgłaszać się winni do egzaminów w towarzystwie rodziców lub opiekunów codziennie zrana od godziny 9 12 w południe, wyjąwszy niedziele i święta.

W powyżej oznaczonym terminie tak uczniowie i uczennice dawniej uczęszczający, jakoteż i nowowstępujący, winni wnieść opłatę wpisową, albowiem z rozpoczęciem kursów opóźniający się sami sobie przypiszą winę jeżeli nie zostaną przyjętymi.

Przyczem nadmienia się, że przyjęcie kandydatów do Instytutu Muzycznego nie jest bezwarunkowe a zależy od liczby wakujących miejsc. 1008

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Emilci.*—Przyśpiesz znajomość, gdyż 29 rano wyjeżdżam na Wiedeń do Paryża.

2756 *W. A.*

DEWAJTIS.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Marji Rodziewiczówny,

uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego", wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50,** z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.**—Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala Nowy-Świat № 41. 1365

Wyszedł z druku: 1507r

Wianeczek różany, czyli krótka wiadomość o Różańcu Świętym i sposobie jego odmawiania, przez **ks. Gracjana Rzewuskiego,** 4 kop.

Mały Katechizm rzymsko-katolicki, przystępnym sposobem wyłożony, który posłuży zarazem do gruntownego przygotowania dzieci do pierwszej spowiedzi i komunji świętej, ułożył **ks. Gracjan Rzewuski,** 6 kop.

Skład główny w księgarni

Gebethnera i Wolffa.

Wilcza № 28, mieszkania 12,

Stancja dla panienki

przy familji, z pomocą naukową, konwersacją w językach. Cena umiarkowana. 1499R

W Zakładzie Naukowym Żeńskim

Laury Janickiej,

Nowolipie Nr 8,

zapis uczennic na rok szkolny 1889—90, zacznie się dnia 21 Sierpnia, kurs zaś nauk dnia 2 Września. 1040

LOMBARD PRYWATNY

przy ulicy Podwal № 29,

zawiadamia, iż w dniu 28 Sierpnia r. b., o godz. 10-ej zrana i dni następnych, odbywać się będzie licytacja, na zastawy nie wykupione, a nie prolongowane w swoim czasie, numera zastawów są ogłoszone w Gaz. Pol. za №№ 161, 162 i 163. 1041

W lombardzie prywatnym przy ulicy Żelaznej pod № 45—w dniu 21 sierpnia r. b. i dni następnych prócz świąt i niedziel, od godz. 10 zrana, odbywać się będzie

publiczna licytacja

na sprzedaż różnych fantów, nie prolongowanych w swoim terminie; od № 1 do 998, od № 1000 do 1999, od № 2001 do 3000, od № 3999 do 4999, 5004, od № 5999 do 9885, od № 9885 do 15290, od № 15290 do 20293, od № 20293 do 27742, od № 27742 do 33858, od № 33858 do 40271, od № 40271 do 46300, od № 46300 do 52003, od № 52003 do 57007, od № 57007 do 60002, od № 60002 do 63601. 1044

Karolina Zielińska

Przełoż. Pensji Żeńskiej,

Marjańska 6,

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic rozpoczyna się 18-go Sierpnia, a kurs nauk 3-go Września. 1047

Zapis Uczniów

przychodnich i pensjonarzy

do Szkoły Męzkiej PICIŁOWSKIEGO,

odbywa się codziennie. Kurs nauk rozpocznie się 1 Września.

Elektoralna № 17. 1048

SLAVONIA

Warszawa, Kotzebue Nr 4.

Telefonu Nr 539.

Z powodu korzystnych zakupów, ceny belek żelaznych

ZNIŻONE.

1510R

Magazyn Ubiorów Męzkich

KAROLA KOCUT,

został przeniesiony na ulicę Długą pod № 23 z dniem 8 Lipca r. b.—Mam zaszczyt zaszczyt zawiadomić JW. Panów Klijentów, iż na nadchodzący sezon zaopatrzyłem Magazyn w świeże materjały krajowe i zagraniczne.

1541R Z uszanowaniem

KAROL KOCUT.

OGŁOSZENIE.

13-ty Biełozierski pułk piechoty podaje niniejszem do wiadomości, iż z powodu przeprowadzenia się na nowe kwatery ma do sprzedania nową russką łaźnię drewnianą, na własnej ziemi zbudowaną, w mieście Nowomińsku. Życzący obejrzeć takową na miejscu, raczą się z tem udać do porucznika tegoż pułku, Zimina, mieszkającego w Nowomińsku przy ulicy Wokzalnej, w domu Budkowskiego. Warunki dotyczące sprzedaży pomienionej łaźni, mogą być ułożone osobiście lub piśmiennie bezpośrednio z pułkiem, zostającym do dnia 24 sierpnia (5 września) w obozie przy stacji drogi żel. warszawsko-petersburskiej Małkinia, zaś od 10 (22) września w mieście **Łomży.** 1504r

LEŚNIK,

któryby się chciał podjąć zadrzewić około 10 mórg gruntu ugorem stojącego, zechce podać swoje warunki w Kantorze Kurjera Warsz. pod literami F. B. 1045

PANIENKI

uczęszczające do szkół **w Krakowie,** znajdą pomieszczenie i opiekę pod przystępnemi warunkami od 1-go Września b. r.. u **Marji Linowskiej,** ulica Ś-go Jana № 14, II piętro. 1506

Na Pensji Żeńskiej

Leonji Rudzkiej,

Zielna Nr 13, lub Wielka Nr 42,

zapis uczennic przychodnich i pensjonarek, rozpocznie się d. 22 Sierpnia. Egzaminy wstępne odbywać się będą 31 Sierpnia i 2 Września.

Lekcje rozpoczną się d. 3 Września. Konwersacja obcemi językami i gimnastyka całoroczna dla przychodnich i pensjonarek, zapewniona. 1509R

Wiadomość dla kapitalistów!!!

Francuz technik poszukuje wspólnika lub akcjonarjuszów do założenia **Fabryki koronek** w Warszawie; zapewniają się wysokie korzyści. Oferty w Kurjerze F. L. 1026

Szkoła 4-ro-kl. Realna

z klasą wstępną

St. Gargulskiego,

rozpoczyna zapis dawnych uczniów i egzamina wstępne nowych kandydatów z d. 4 (16) Sierpnia, kurs nauk—z d. 21 Sierpnia (2 Września). — Egzamina warunkowo promowanych, odbędą się w d. 18 (30) Sierpnia r. b. 1011

Dnia 5 (17) Sierpnia, rozpoczyna się na

Pensji Żeńskiej

S. TOŁWIŃSKIEJ,

CHMIELNA 48 (róg Zielnej),

zapis uczennic przychodnich, pensjonarek, półpensjonarek, jak również i dzieci nieumiejących czytać.—Lekcje rozpoczną się dnia 19 (31) Sierpnia. 1439r

Władysław Wójcicki

w Warszawie,

ulica Szpitalna Nr 5.

Posiada znaczny zapas Obuwia Damskiego, Męzkiego i Dziecinnego.—Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje.—Ceny przystępne, za dobroć poręcza. 1009

Marja Matuszewska

PRZEŁOŻONA PENSJI ŻEŃSKIEJ

przy ul. Leszno Nr 28

w Warszawie

zawiadamia, że przyjmuje uczennice przychodnie i pensjonarki na warunkach przystępnych. 1442R

Warszawa, — ulica Widok Nr 17.

LOMBARD.

Kassa wypożyczająca

na złoto, srebro, garderobę męzką i damską, codziennie od 10 rano. Od rs. 3 do 500. 1409r

Świętokrzyzka 11.

№ 11

KOSZULKI siatkowe bawełniane fil-d'Ecosse.—**Pończochy** prawdziwe czarne z gwarancją, iż nie farbują. **Jersey** staniczki w najlepszym gatunku, świeże fasony. Sukienki i garniturki dla dzieci, wielki wybór

№ 11

poleca **GUSTAW HAEHLE** 1376R

HELENA PAPROCKA

Przełożona Pensji żeńskiej V-klasowej

przy ulicy Świętojerskiej № 34,

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis nowo-wstępujących uczennic i pensjonarek, odbywa się codziennie z wyjątkiem świąt, od godziny 10 rano do 4 po południu, kurs zaś nauk rozpocznie się dnia 26 Sierpnia. 1031



Dwie Klacze,

angielskie wierzchowe i zaprzęgowe, ciemno-gniade, 6-cioletnie, do sprzedania, także **Buchaje Simmenthalery. Tryki negretti** i angielskie **Southdowny,** Jerozolimska 70. m. 20. 1080

Pensja żeńska IV-ro-klasowa Konstancji Swołyńskiej,

z dniem 10 Lipca r. b., **przeniesioną została z ulicy Nowy-Świat № 70 pod № 42 na tejże ulicy.** — Zapis uczennic, zacząwszy od 16-go Sierpnia, odbywać się będzie codziennie od 4-ej do 7-ej po południu. Do klasy przygotowawczej przyjmują się dziewczynki od 7 miu lat wieku.—Lekcje rozpoczną się 2-go Września. 1297R

Łatwa Metoda

gruntownego nauczenia się w krótkim czasie

Języka Angielskiego

(z wymową w polskim przy każdem słowie), przez H. Berger, naucz. jęz. angielskiego. Skład główny, w księgarni T. Paprockiego i S-ki, Nowy-Świat 41 i u **autora Chmielna 58, od 2—4.—Cena rs. 2,** z przesyłką pocztową rs. 2 kop. 25. 1495R

OGRODNIK POLSKI
Mazowiecka 11. r1405
MALINY, ŚLIWKI, GRUSZKI, JABŁKA (także i na kompoty), nabywać można w dni powszednie od 9 ej rano do 7-ej wieczór.

DOM

do sprzedania na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciw kościoła Ś-go Krzyża № 20. Wiadomość u rządcy zrana do godziny 9 lub po południu od 4 do 6 godziny. 1042

WIERZBOWA Nr 1.
Z dniem 8-m Lipca roku bieżącego, przeniesionym został

Magazyn Obić Meblowych, Dywanów i Firanek

F. BUKOWSKIEGO i S-ki,

(dawniej J. PENKALA),

na ulicę Wierzbową Nr 1

i poleca się z Wielkim Wyborem towarów i nizkiemi cenami. 1385r

Józefa Gagatnicka

Przełożona Pensji Żeńskiej

w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej Nr 20,

zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic na rok szkolny 1889—90, rozpocznie się 22 Sierpnia r. b., egzamin nowowstępujących 29, 30 i 31, kurs nauk 4 Września. 1043

Zapowiedzi.—Podaje się do wiadomości o związku małżeńskim między Justynianem Maurycym Kasperskim, fabrykantem, urodzonym w Lublinie 5 Września 1862 roku, zamieszkałym w Miluzie, zapisanym w księgach ludności w Warszawie, synem zmarłego Stanisława Kasperskiego patrona, zamieszkującego w Lublinie i wdowy Józefy z Mińskich, urodzonej w Warszawie i między Martą Łucją Józefą Jeannerat, bez professji urodzoną 21 Grudnia 1869 roku, zamieszkałą w Rixheimie przy ulicy Drogi żelaznej № 15, córki Stanisława Jeannerat doktora kantonalnego, zmarłego w Rixheimie i małżonki Łucji z Belzungów, zmarłej w Rheinfelden.

Opublikowanie tego ogłoszenia ma mieć miejsce we wsi Rixheim i w mieście Miluzy i w Warszawie.

Rixheim 16 Sierpnia 1889 r.
Legalizowane przez zastępcę mera.
1505r (Podpisano) **Grasser.**

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Sotkiewiczowej, plac Zielony 13. Potrzebna nauczycielka wykwalifikowana, z francuzkim i muzyką. 17779

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Buchalterji wyucza gruntownie upoważniony przez okręg naukowy nauczyciel specjalista, Gustaw Chwat, Miodowa 12. 17558

Była uczennica jednego z najwyższych instytutów Cesarstwa, nagrodzona medalem, specjalistka w języku francuzkim i russkim poszukuje lekcyj. Ul. Żurawia № 34, m. 20, od godz. 4—6. 2215r

Dwóch lub trzech uczniów z domu obywatelskiego uczęszczających do szkół w Krakowie, przyjąć mogę na stancję, ręcząc za troskliwą opiekę. Bliższe porozumienie: Honowski w Krakowie, ul. św. Jana № 20. 17524

Do wspólnej nauki buchhalterji w domu prywatnym potrzeba kilku panienek. Oferty w kantorze Kur. pod „Buchhalterja." 17769

Francuzka patentowana udziela lekcyj, 2 rs. miesięcznie. Marszałkowska 90. 2218r

Jest do odstąpienia jedno-klasowa pensja żeńska, z utensyljami szkolnemi. Plac św. Aleksandra 13, m. 9, od 12—2 i 4—6. 17771

Kroju udzielam dla niezamożnych, za pół ceny. Elektoralna 3. Szkoła rzemiosł. 2205r

Młoda nauczycielka, muzykalna, z konwersacją francuzką, szuka lekcyj. Czysta 6, mieszkania 24, od 4—6. 17792

Nauczycielka z wykształceniem gimnazjalnem, konwersacją francuzką, niemiecką i muzyką, potrzebną jest do dwóch dziewczynek. Bliższa wiadomość: plac św. Aleksandra № 14, mieszkania 4. 17742

Nauczycielka wyznania prawosławnego, posiadająca patent wyższy, jest potrzebna. Wiadomości szczegółowe: Sienna № 21, mieszkania 6. 17746

Potrzebujący opieki prawdziwie macierzyńskiej dla uczniów w Krakowie, zechcą łaskawie przesłać adres pod literami T. K. w kantorze Kur. Warsz. 17697

Przy ruskiej rodzinie, pomieszczenie dla ucznia lub uczennicy. Nowolipie 17, mieszkania 4. 17608

Potrzebnym jest student russki, matematyk, do korepetycji. Wiadomość: Ujazdów, u Żernoklejewa. 17793

Potrzebny uczeń 2-go kursu szkoły handlowej, posiadający dobre świadectwa. Ul. Wspólna 26, m. 28. 17716

Pomieszczenie dla panienek, w najzdrowszej części miasta z ogrodem, fortepianem, korepetytorka stała, konwersacja w obcych językach. Warunki przystępne. Wilcza № 71, mieszkania 3. 17730

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i pensyj prywatnych. Warunki przystępne. Zielna 13, mieszk. 5. 17614

Student uniwersytetu, russki, daje lekcje. Wilcza 6, m. 8. 17634

Stancja dla uczniów z upoważnienia władzy naukowej. Ulica Widok № 24, mieszkania 1. 17636

Stancja dla uczącej mł dzieży szkół prywatnych, gdzie się zastrzega wszechstronną opiekę i wymagalne wygody. Wiadomość od 10 rano do 6 wieczór. Hoża № 16, mieszkania № 6. 17612

Stancja dla uczniów szkół prywatnych. Żabia № 4, mieszkania 13. 17763

Walerja Giewartowska, przełożona zakładu naukowego żeńskiego, Ogrodowa 26, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic rozpocznie się 12 (24) sierpnia, a lekcje 22 sierpnia (3 września). 17735

Wygodne pomieszczenie, dla jednego ucznia z zakładu prywatnego, z utrzymaniem i korepetycją, rs. 20 miesięcznie. Elzanowski. Żurawia 15. 17374

Z dozwolenia władzy szkolnej przyjmę na stancję dwóch uczniów gimnazjum V lub szkół prywatnych, obywatel ziemski, kształcący dzieci. Korepetycje, francuzki, muzyka. — Wiadomość, Żurawia 45, m. 19, od 12 do 3. 17613

Z upoważnienia władzy stancja dla uczniów gimnazjum 2-go lub szkół prywatnych. Czysta 6, m. 24. 17791

Za 5 rs. miesięcznie udzielam lekcje muzyki trzy godziny tygodniowo. Żurawia 21, mieszkania 8. 2208r

Posady i prace.

Angielka (francuski, niemiecki gruntownie) szuka pracy. 3 Miodowa, oficyna 25. 15897

Buchalter-korespondent szuka zajęcia stałego lub na godziny. Oferty: Kurjer sub E. W. 900. 17713

Bona francuzka, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, m. 8. 17803

Chmielna 112, m. 20. Osoba z konserwatorjum berlińskiego, posiadająca własny fortepian, poszukuje zajęcia. 17782

Do zakładu ślusarskiego potrzebni są chłopcy i czeladnik. Karmelicka № 20. 17701

Do sklepu żelaznego potrzebny jest uczeń przychodni w wieku do lat 15, dobrej konduity. Marszałkowska № 108. 17776

Do sprzedaży towaru na mieście potrzebny mężczyzna z małą kaucją. Marszałkowska 132, skład nafty. 17750

Francuzka poszukuje zajęcia za obiady. Mokotowska 19, m. 4. 17758

Krawiec może znaleźć stałe miejsce jako garderobiany (służący do sprzątania i utrzymania w porządku garderób) w zakładzie naukowym, Hortensja 2. Poręczenie osób wiarogodnych wymagane. 17512

Młoda osoba, umiejąca szyć, życzy przyjąć miejsce gospodyni lub do dzieci. Ulica Widok № 12, m. 7. 17770

Młoda dziewczyna, świeżo przybyła ze wsi, poszukuje miejsca do dzieci. Pańska № 18, m. 6. 17764

Młody człowiek, ukończywszy 4 klasy realne, poszukuje miejsca w sklepie lub kantorze. Włodzimierska 19, stróż wskaże. 2199r

Młodzieniec 18-letni, moralnego prowadzenia, z 4-ch klas gimnazjum, przy rodzicach, chciałby się umieścić w księgarni. Oferty proszę składać w Kurjerze Warszawskim pod lit. W. W. 17649

Osoba średniego wieku, inteligentna, znająca się na gospodarstwie i krawieczyznie doskonale, poszukuje zajęcia u pojedyńczej osoby w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość: Nowy-Świat № 38 u p. Wnorowskiego, malarza, od godziny 2-ej do 6-ej po południu. 17620

Osoba młoda, obeznana ze sprzedażą, która pracowała lat kilka w pierwszorzędnym **magazynie, poszukuje miejsca sklepowej. Śliska 7, mieszk. 23.** 17744

Osoba znająca się na szyciu krawieczczyzny i bielizny poszukuje miejsca na przychodnią w domach prywatnych. Wróbla 6, mieszkania 2. 17737

Osoba młoda, znająca krawieczczyznę, życzy przyjąć miejsce do sklepu lub na wieś do wyręczenia pani. Adres w kantorze Kurjera dla A. M. 17775

Osoba znająca język niemiecki lub francuski, umiejąca gotować, zgłosi się do hotelu Victoria № 23. 17806

Panna kompletnie uzdolniona do strojów damskich potrzebna jest zaraz do pierwszorzędnego magazynu. Wiadomość: Niecała 10, mieszk. 4. 17809

Panny potrzebne są zaraz do szycia koszul męzkich na maszynie Wilsona i do dziurek za dobrem wynagrodzeniem. Sowia № 6, mieszkania 4. 17753

Potrzebne są zaraz panny zdatne do staników i okryć. Nowy-Świat № 34, mieszkania 26. 17739

Panny zdatne potrzebne są zaraz do sukien i okryć, Senatorska № 32. 17729

Potrzebny w godzinach przedpołudniowych korespondent w językach francuskim i niemieckim. Oferty F. G. przyjmuje Kurjer Warsz. 17797

Potrzebne są panny zdatne do staników i spódnic oraz podręczne. Orla 5, mieszkania 3. 17794

Potrzebna jest zaraz panna, znająca doskonale krój i szycie, za dobrem wynagrodzeniem. Marszałkowska № 120, m. № 1. 17788

Panny zdatne do spódnic i podręczne potrzebne zaraz. Bielańska № 6. 17786

Potrzebna maszynistka i podręczne. Pańska № 88, m. 14. 17784

Potrzebne są zaraz panny zupełnie uzdolnione do staników i panienka do nauki. Leszno № 7, pracownia B. Sakiewicz. 17783

Potrzebna jest zdolna prasowaczka na wyjazd. Wiadomość: Krochmalna № 50, mieszkania 2. 17765

Potrzebny chłopiec do handlu kolonjalnego mający początki. Freta № 10. 17804

Potrzebne zupełnie zdolne staniczarki, pensja dobra, podręczne i do spódnic. Graniczna № 7, mieszk. 9. 17802

Panny zdolne potrzebne są do spódnic. Ul. Chmielna 19, pracownia Majewskiej. 17801

Potrzebne panny zdolne do staników i spódnic. Bielańska № 18. 17799

Potrzebna jest do zaopiekowania się panienką, uczęszczającą na pensję w Warszawie, katoliczka w wieku starszym, zasad moralnych, wykształcona, znająca gruntownie język niemiecki. Oferty z opisem swego curriculum vitae w języku polskim proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami F. B. 50. 17632

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy. Wiadomość: ulica Gnojna № 11, dom Janasza, mieszk. № 2. Zastać można zrana do godz. 11-ej, wieczorem od 7-ej. 17602

Panna potrzebna do robienia kaftanów na maszynie pończoszniczej. Nalewki 18, mieszkania 63. Wynagrodzenie dobre. 17700

Poszukuje się utrzymującej szwalnię bielizny, zdolnej do roboty specjalnie w bieliznie damskiej i męskiej. Wiadomość: Magazyn Moskiewski, ul. Bielańska, od 7 do 9-ej wieczorem. 17530

Pisarz prowentowy poszukuje miejsca. Krucza 22, mieszkania 22. 17518

Poszukuje się robotnika, mówiącego po francusku. Wiadomość: V. Bonassier. Marszałkowska 13. 17696

Potrzebni chłopcy do szewca. Bugaj № 8 mieszkania 26. 17618

Pożądaną jest od 1-go października r. b. bona francuzka do dwóch dziewczynek, jedne mającej lat 6, drugiej $2^1/_2$, w rodzinie niemieckiej. Dobre rekomendacje są wymagane Wiadomość w Niechcicach, przez stację drogi żel. warsz.-wied. Gorzkowice, w gub. piotrkowskiej. 17511

Rządca gosp. w młodym wieku, żonaty, który zarządzał w Księstwie Pozn. większemi dobrami samodzielnie, mogący się powołać na najpochlebniejsze rekomendacje, szuka od każdego czasu stanowiska w Królestwie Polskiem. Oferty upraszam nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. W. St. 17550

Rubli 100 dam za wyszukanie jakiegokolwiek zajęcia. Oferty proszę składać: Krucza № 12, mieszk. 11, od 10-ej do 1-ej po południu. 17542

Rysownik dobrze uzdolniony do drobnych projektów etykiet i t. p. rysunków, zostawi adres w Kurjerze, „Rysownik". 17598

Uczeń potrzebny do cukierni. Ul. Twarda № 24. 17772

Zakład introligatorski (kobiecy) Józefy Bojanowskiej, Świętokrzyska 29, nagrodzony medalem srebrnym na wystawie pracy kobiet, poszukuje zdolnych pomocnic w dziale książkowym. 17749

Zdolna staniczarka i do szub potrzebna. Elektoralna 3, Szkoła rzemiosł. 2206r

Kupno i sprzedaż.

Seter młody do sprzedania. Koszykowa № 57, m. 4, od 10 do 2-ej. 17755

Do sprzedania partja gorsetów fabryki „Dutoict" 25% niżej ceny kosztu. Nowy-Świat № 55. 17768

Dla budujących jest zaraz do sprzedania blisko Warszawy 60 sztuk drzewa budulcowego suchego, t. j. krokwie, belki i cwele po przystępnej cenie. Wiadomość u rządcy Hotelu Płockiego. Ul. Podwal. 17728

Do sprzedania szeslong urzędowej roboty tanio. Orla 12, m. 13. 17761

Do sprzedania szal francuski. Ulica Żelazna № 78, mieszkania 7. 17757

Do sprzedania powozy używane, kocz, faetony, wolanty, amerykany, szarabany. Świętokrzyska № 35, drugi dom od Marszałkowskiej. 17424

Dwie szafy mahoniowe rozbierane, z szufladami, ozdobne. Świętokrzyska № 11, mieszkania № 9. 17368

Fortepian Hofera za 280 rs. do sprzedania. Nowy-Świat 28, Elwart, reparacje, strojenia przyjmuje. 17785

Forsztowanie, stół duży, katedry, stoły szkolne, tablice, są do sprzedania. Kantor Wróblewskiego, Trębacka 11. 17766

Fortepian krótki, czarny sprzedaję, rs. 90. Solec 93, m. 23. 17759

Fortepian Kerntopfa, 7 oktaw, z czterema szprejcami, do sprzedania za 150 rs. u organisty na Powązkach. 17743

Gazowe urządzenie, żyrandol, army, do sprzedania. Pańska 40, u rządcy. 17619

Garnitur, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana. Świętokrzyska 89. 17596

Globus okazały tanio do sprzedania. Elektoralna 17, m. 1. 17805

Jest do sprzedania garderoba i bielizna męzka. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 94, m. 14; tamże jest pokój do wynajęcia. 17738

Kolekcja kaktusów, złożona z 120 odmian, do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 31. Tamże ogród do wydzierżawienia. 2214r

Krzesła dębowe rzeźbione od rs. 1 kop. 30 do rs. 3 kop. 50. Zakład stolarski F. Kuleszy, Wronia № 46. 17717

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u K. Bechtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasa ogniotrwała większa do ksiąg oraz dwa biurka kantorowe są poszukiwane. Oferty uprasza się składać w kantorze administracji Kurjera pod literami W. K. C° № 59. 17522

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Kupiec J. Z. Ratyński, zamieszkały w Kiachcie, przysyła wyborowe gatunki herbaty do własnych sklepów: w Warszawie Jerozolimska 84, w Kaliszu Marjańska, dom Rozena. Handlującym rabat. 17644

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 17639

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, tremo, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, szeslong, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana, firanki. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej czwarty dom, brama, pierwsze piętro, mieszkania 4. 17175

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 17659

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 17678

Meble tanio, garnitury czarne, orzechowe, całe kryte, fantazyjne, szafy, kredens, stoły jadalne, krzesła, łóżka, otomana, szeslong. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 16825

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 17798

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow. Solna 9. 17415

Meble nowe i używane są do sprzedania po cenie niskiej. Bracka № 13, u tapicera; tamże przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje. 17693

Ogier rasowy złoto-gniady i klacz kara oraz kuc pod wierzch i do zaprzęgu, tanio do sprzedania. Chmielna 5. 17592

Przędza bawełniana w różnych trwałych kolorach do nabycia w fabryce za rogatką Jerozolimską, Fischer et Comp. 17740

Przyjmuję wszelkie blacharskie roboty od najniższej ceny, malowanie dachów łokieć kwadr. 2½ kop. Dobra 54, m. 46. 17719

Powóz czteroosobowy za rs. 225 do sprzedania oraz para koni karych. Wiadomość: Świętokrzyska № 20. 17672

Puderklozety automatyczne do proszku torfowego, eleganckie, po rs. 16, poleca biuro chemiczno-techniczne, Aleja Jerozolimska № 80. 2042r

Sklepowe szafy, gablotki, wystawki, bardzo tanio. Bracka № 8. 17648

Sprzedaje się bardzo tanio odkryty pojazd (tilbiure) parokonny. Można widzieć każdego dnia po południu od godz. 3 do 7-ej w obozie przy warszawskiej cytadeli, w 3-im fortecznym batalјonie, u kapitana Gawryłowa. 17724

Sprzedaję wyroby koszykarskie gotowe, jakoteż przyjmuję wszelkie reparacje i obstalunki po cenach niskich. Zakład koszykarski, Wspólna № 13. 17751

Tanio wolant, uprząż angielska, wóz platforma, chomont szelkowy, skrzynia do owsa, szafa pojedyńcza, biurko antyk, sekretera, fotel wygodny. Wilcza 59. 17445

Wyprawy szkolne, tornistry, kajety, bruljony, reiscejgi, reisbrety, poleca w wielkim wyborze tanio skład papieru J. Wadowskiego i S-ki, Marszałkowska № 121, róg Siennej. 17657

Wyroby platerowane w wielkim wyborze poleca najtaniej skład J. Wadowskiego i S-ki, ulica Marszałkowska № 121, róg Siennej. 17656

Zakład galwaniczny Lucjana Kardaszyńskiego, Czysta 8 w Warszawie, Czysta 8, przyjmuje do odnawiania najbardziej zniszczone przedmioty, jako to: srebra, platery i bronzy oraz srebrzy, złoci i nikluje tak sposobem galwanicznym, jakoteż i w ogniu. 17357

Z powodu wyjazdu do sprzedania urządzenie 5-iu pokojów razem lub częściowo. Wiadomość w handlu win H. Simon, Marszałkowska 147. 17520

Za bezcen do sprzedania kredens dębowy duży. Krucza 47, m. 9. 17800

Z powodu wyjazdu są do sprzedania bardzo mało używane meble: garnitur salonowy, dwie szafy, biurko i umywalnia. Wiadomość w mieszkaniu, Chmielna № 10, m. 2, od godziny 3-ej codziennie. 17741

2 ogiery dobrze ujeżdżone są do sprzedania za nader przystępną cenę. Wiadomość: koszary huzarskie w Łazienkach, w domu oficerskim, u Szczepańskiego. 17572

4 do 5,000 cegły do sprzedania z dostawą. Krucza 27, skład węgli. 17570

Interesa handl. i majątk.

Dzierżawy większych domów poszukuję. Może być z warunkiem skanalizowania lub innych przeróbek i bez. Oferty kantor Kurjera Warsz., lit. K. L. Dom. 17599

Dom z ogrodem o dwóch frontach, mający 19,221 łokci kw., razem lub w połowie do sprzedania, po 20 kop. łokieć kwadr. Wiadomość: ulica Miedziana № 13, m. 8. 17371

Dosprzedania każdego czasu skład węgli. Wronia 48. 17399

Dla pp. myśliwych. Jest zaraz do wydzierżawienia polowanie na 36-iu włókach, parę wiorst od Warszawy. Wiadomość u rządcy zajazdu Płockiego, ulica Podwal. 17727

Do sprzedania restauracja. Wiadomość: ulica Furmańska № 8, miesz. 78. 17722

Dystrybucja do sprzedania. Ulica Trębacka № 7. 17762

Folwarczek pod Warszawą do sprzedania lub zamiany. Krochmalna 39, m. 4. 17808

Garkuchnia do sprzedania, egzystująca 20 lat przy wielkim targu. Ulica Aleksandrja № 5. 17774

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia posesja fabryczna z zabudowaniami nowo przed kilku laty wzniesionemi, przy ulicy Drewnianej pod nrem 2821M, tuż przy Ślizgawce na Sewerynowie egzystująca. Wiadomość pod № 3 przy ulicy Podwal, w składzie bielizny pod firmą Adela. 17378

Jest majątek do sprzedania w gub. smoleńskiej, 700 dziesięcin. Bliższa wiadomość: Fischer, Smoleńsk. 17040

Kawiarnia do sprzedania za niską cenę. Wiadomość: Marszałkowska, w zakładzie fryzjerskim Nowickiego № 118. 17658

Kolonja 12-morgowa pod Płockiem, we wsi Imielnicy, z domem i budowlami, jest do sprzedania za 1,350 rs. Żurawia № 39, w kantorze. 17760

Magle do sprzedania. Wiadomość: ul. Ciepła № 7. 17499

Magle do sprzedania. Wiadomość: ul. Pańska № 35. 17501

Na 10 procent! Sprzedaje się dom dwupiętrowy z ogródkiem i oficynami, z możnością do budowania. O warunkach dowiedzieć się można od 11-ej zrana do 3-ej po południu, z wyjątkiem świąt. Grzybowska 15, mieszkania 6. 17643

Nauczyciel prywatny, znający dokładnie język russki, z kapitałem od 2 do 3 tysięcy rs., poszukiwany jest jako wspólnik do prowadzenia szkoły. Wiadomość: u W-go dr. Dudrewicza, Krakowskie-Przedm. 17, od 8 do 10-ej zrana i od 4 do 6-ej po południu. 17545

Potrzeba 8,000 do 25,000 rs. na 1-szy numer hypoteki nieruchomości warszawskiej, która żadną pożyczką nie jest obciążona, nawet Towarzystwa nie ma. Posesja zawiera około 16,000 łokci kwadratowych, na której stoją dwa nowe domy. Suma powyższa potrzebna na budowę trzeciego domu. Pożyczka może być zaciągnięta albo odrazu, albo też ratami, w miarę postępu budowy. Wiadomość: ulica Wilcza № 7, u p. Siemińskiego, od godz. 4-ej po południu do 8-ej wieczorem. 17579

Pralnia bielizny do sprzedania w dobrem miejscu. Wiadomość w kiosku, Elektoralna wprost szpitala św. Ducha. 17311

Restauracja do wynajęcia w Hotelu Polskim od 1-go października. Wiadomość w kantorze hotelu. 17747

Rubli 50,000, 30,000, 10,000, 5,000 i 1,000 do ulokowania na pierwsze numera hypotek miejskich i wiejskich. Wiadomość: Miodowa № 12, mieszk. 27. 17733

Rubli 40,000 częściowo do wypożyczenia na domy. Rymarska 14, na drugiem piętrze od frontu. 17731

Restauracja w dobrym punkcie zaraz do sprzedaia. Wiadomość: Zielony Plac, w kiosku. 2213r

Rubli 1,000 lub 2,000 potrzebne są na pierwszy numer hypoteki domu № 40/211F., ulica Ząbkowska na Pradze. Wiadomość na miejscu. 17610

Sklepik z wiktuałami do sprzedania. Ulica Wilcza № 39. 17507

Sklep z materjałami piśmiennemi, dystrybucją, korzystny, z powodu nagłej słabości zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Freta 29, mieszkania 3. 17409

Sklep mydlarski z dystrybucją do sprzedania. Ulica Śliska № 16. 17721

Sklep spożywczy do sprzedania. Chmielna № 85. 17787

Sprzedaję sklep wiktuałów z powodu wyjazdu. Wronia № 4. 17778

Tanio do sprzedania skład węgli. Ul. Leszczyńska № 7. 17718

Warsztat rzeźniczy wraz ze sklepem tanio do sprzedanie. Wiadomość: Sienna № 21, m. 18, do 1-ej w południe. 17677

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Bardzo tanio ze wszelkiemi wygodami pomieszczenie, dla chłopców lub panien. Orla 6, mieszkania 22. 17795

Do wynajęcia sklep narożny, z dwoma pokojami i kuchnią; 6 pokojów, kuchnia z wygodami, na pierwszem piętrze, od frontu. Zielna 9, u właściciela domu, m. 5. 17777

Do wynajęcia zaraz pokój i kuchnia. Konie do sprzedania. Piękna 49. 17548

Dla 2-ch panienek uczących się pomieszczenie z fortepianem Marszałkowska 105, mieszkania 8. 17440

Do wynajęcia zaraz cztery pokoje, przedpokój i kuchnia. Leszno № 88. 17514

Emerytka poszukuje pokoju przy familji. Oferty szczegółowe składać w kantorze Kurjera pod N. N. 17685

Instytutowa 8, do wynajęcia zaraz: sześć pokojów, dwie wozownie i stajnie,—od św. Michała: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, oraz dwa pokoje. 2154r

Lokal po pensji, złożony z 8-miu pokojów, przedpokoju i kuchni, na 2-m piętrze, od frontu, jest do wynajęcia każdego czasu. Ul. Leszno № 3. 17720

Lokale od 1 października do wynajęcia: 3 pokoje, kuchnia i przedpokój, na 1-m i na 2-m piętrze; 2 pokoje na dole, w podwórzu. Bielańska 9, hotel Paryzki. 16975

Miodowa 15, do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, stajnia i wozownia. 2211r

Potrzebny pokoik lub pomieszkanie, przy samotnej kobiecie.. Adras: „Pokoik" poste-restante. 2210r

Pokój do wynajęcia z usługą, z meblami lub bez, może być z całodziennem utrzymaniem. Hortensja № 7, mieszkania 7. 16998

Pokój z meblami i usługą zaraz do wynajęcia. Złota 6, m. 9. 17427

Potrzebne mieszkanie umeblowane, z 3 lub 4-ch pokojów z kuchnią, w okolicy placu Ujazdowskiego i Alei. Oferty składać u szwajcara hotelu Victoria. 17807

Pokój osobny, z meblami skromnemi, z życiem, może być dla emerytki lub osoby pojedyńczej, od 1 września. Chmielna 10, mieszkania 8. 17781

Pokoje pojedyńcze, piękne, są do wynajęcia. Chmielna № 68, m. 6. 17796

Pokój lub pomieszczenie, dla osoby płci żeńskiej, z życiem lub bez. Nowy-Świat № 25, mieszkania 4. 17732

Pokoje pojedyńcze, porządnie wykończone, na 1-m piętrze, od frontu, z usługą i wygodami, do wynajęcia każdego czasu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 2126r

Sklepy różne z mieszkaniami lub bez takowych i lokale od 6 do 1 pokoju, z komfortem urządzone, do wynajęcia każdego czasu, w nowo-wybudowanym domu, przy rogu Marszałkowskiej i Żurawiej № 95. Ceny przystępne, dom skanalizowany. 17754

Pokój dla kawalera przy familji. Marszałkowska 120, m. 8. 16970

Sklep z pokojem lub bez, zaraz do wynajęcia. Miodowa 15. 2151r

W każdym czasie pokój duży, dla pojedyńczej osoby, z całodziennem życiem i usługą lub bez. Chłodna № 8, m. 32. 17748

Włodzimierska 6. Każdego czasu 7 pokojów, kuchnia, na 2-m piętrze, rocznie rs. 900, połowę mieszkania od ogrodu. 17752

Zaraz stajnia na parę koni, wozownia, góra na siano. Wilcza 59. 17446

Zaraz jest do wynajęcia 6 pokojów, z wszelkiemi wygodami, ogródkiem owocowym; 4 pokoje z ogródkiem, lub 3 pokoje z ogródkiem. Jeden pokój, 2 pokoje z kuchnią, dla osób miłujących spokój i porządek. Grzybowska № 15. 17642

4 i 6 pokojów z przedpokojami, kuchniami, dzwonkami elektrycznemi, urządzeniem gazowem, wanną, waterklozetem, do wynajęcia w każdym czasie. Krucza 13. 17170

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka, b. starsza Instytutu położniczego, z upoważnienia władzy przyjmuje panie spodziewające się słabości, potrzebujące dyskrecji. udziela porad w zakresie swej specjalności, pokoje oddzielne. słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs. Złota 16, parter frontowy. 17504

Adres kantoru przewozowego Feliksa Morzyckiego i S-ka, Tłomackie 13. Załatwia ekspedycje i przewozy na wszystkich kolejach. Opakowanie, przewóz mebli. Przeprowadzki na specjalnych wozach. Na składzie skrzynie i pudełka pocztowe. 2134r

Elegancko robię, przerabiam suknie, okrycia, uczę kroju francuzką metodą. Żurawia 12—13. Wanda. 17739

Grand Magasin J. Godlewskiej, ulica Zielna № 15. przyjmuje wszelkie roboty w zakresie tualety damskiej. Zielna № 15. 17411

Konstanty Sekita, tapicer przyjmuje wszelkie roboty tanio, sumiennie od wszelkich wyprzedaży, meble. rolety, materace. Zadaniem jest mojem zjednać sobie szan. klijentelę, jako człowiek młody, pojedyńczy. Dom Archikonfraternji Literackiej, ulica Ogrodowa 23. 16946

Ktoby zechciał przyjąć dziecię płci żeńskiej za własne, miesiąc mające, nie chrzczone, z rodziców chrześcijańskich, raczy się zgłosić: róg Topiel i Leszczyńskiej № 18, u kupca Rozenberga. 17767

Magazyn mód „Bella," Przejazd № 11, po powrocie właścicielki z zagranicy zaopatrzony został w modele i towary na nadchodzący seson. Starsza panna kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy potrzebna zaraz. 17756

Matka kilkorga dzieci, mieszkająca na Brackiej pod № 17, mieszkania 38, śmie upraszać pana, który raczył przyrzec opiekę nad jej 12-letnim synem, o łaskawe spełnienie danej obietnicy. Obecnie matka ta mieszka przy ulicy Żurawiej № 4, mieszkanie stróż wskaże. 2217r

Osoba ze znanej rodziny, przez różne okoliczności znajdująca się w zupełnej nędzy, a będąca słabego zdrowia i bez żadnych środków do utrzymania się, odwołuje się do miłosierdzia osób dobroczynnych. Nowy-Świat № 12, mieszk. 24. 2216r

Platery odnawia, reparuje lub zamienia J. Wadowski i S-ka. Marszałkowska № 121, róg Siennej. 17655

Przybłąkał się wyżeł biały w czarne łaty, z obrożą na szyi. Za zwrotem kosztów, można odebrać przy ulicy Smolnej № 11, u stangreta Władysława. 17725

Suczka maleńka z rasy pinczerów, chorowita—przetrącona na zadzie, zginęła 18 sierpnia, z domu № 9 przy ulicy Nowo-Senatorskiej. Kto odprowadzi do zakładu galwanicznego Sobolewskiego w tym domu otrzyma rs. 3. 17790

Ulica Warecka № 14, m. 1, parter. Obiady po 50 kop., np.: rosół z makaronem, 2) sztuka mięsa z ogórkami; 3) jarzyna; 4) kotlety z kartofiami; 5) legomina i kawa. 17723

W dniu 18 b. m. wieczorem na Krakowskiem-Przedmieściu, zgubiłam bransoletkę z srebrnych 20-kop. i 2-ch numizmatów, która została mi daną do wręczenia, a że właściciel onej pretenduje sobie bajeczne wynagrodzenie, gdyż takowa stanowiła dla niego cenną pamiątkę; zatem więc upraszam uczciwego znalazcę, o doręczenie jej do sklepu Śniegockiego, Krakowskie-Przedmieście № 47, za wynagrodzeniem wartości bransoletki. 17736

Zgubiono w niedzielę papierośnicę srebrną w Łazienkach. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za nagrodą. Sienna 19, m. 3. 17734

Za nagrodą. Zginęła suka kurlandzka, tarantowata w czarne łaty, w dniu 16 sierpnia, z obrożą okrągłą i sznurkiem na szyi, proszę o odprowadzenie za rogatki Jerozolimskie, zakład narzędzi rolniczych, domu № 1. B. Sroczyński. 17726

I-sza sterylizacyjna mleczarnia i jedyna w Warsz. pozostająca pod nadzorem i kontrolą lekarską d-ra Bujwida, poleca mleko sterylizowane, jako też zwyczajne po cenach zwykłych, wraz z odstawą do domów, dawniej Nowy-Świat 59, obecnie Podwale 19. 17503

3 ruble nagrody. Wychodząc z cyrku zgubioną została bransoletka srebrna, kajdanki i jedna kulka. Łaskawy znalazca raczy zwrócić na ulicę Bracką № 4, do Marji Białkowskiej. 17745

Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Августа 1889 г.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9).
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług.)